Nr. 306 (3513) Warszawa, WTOREK 30 Października 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

NAZWA A TREŚĆ

Fakt przywłaszczenia sobie przez frondę warszawską nazwy „Dawna Frakcja Rewolucyjna" zasługuje na kilka uwag.

Frakcja Rewolucyjna P. P. S., stojąca od r. 1906 na czele ruchu niepodległościowego i socjalistycznego w b. zaborze rosyjskim, działała w najcięższych warunkach konspiracyjnych, a jako partja terorystyczna była wystawiona na niebezpieczeństwa, nieznane innym partjom nielegalnym. Można śmiało powiedzieć, że w naszej przedwojennej P. P. S. zaboru rosyjskiego wszystko było *wyjątkowe*. Wyjątkowy był teren pracy, na którym z jednej strony miało się do czynienia ze społeczeństwem w większości swej biernem, zahukanem i ugodowem, a z drugiej strony z potężnym najeźdźcą. Wyjątkowy był typ organizacji, wyjątkowe były środki działania. Praca w okolicznościach tak wyjątkowych stworzyła też wyjątkowy gatunek ludzi, działaczy i bojowników Sprawy, którzy po wszystkie czasy stanowić będą chlubę ruchu robotniczego w Polsce, ponadto zapłodniła twórczo myśl socjalistyczną, która w programie P. P. S. poraz pierwszy powiązała harmonijnie i nierozerwalnie hasło niepodległości z hasłem socjalizmu. Na tym punkcie P. P. S. była istotnie pionierką w międzynarodowym ruchu socjalistycznym.

Ale każdy ruch konspiracyjny, a zwłaszcza terorystyczny, jest wystawiony na ciężkie próby i niebezpieczeństwa nietylko od zewnątrz, ale też od wewnątrz. Sama konspiracja wytwarza pewne metody i sposoby działania, które są nieuniknione w pracy podziemnej, które jednak w innych warunkach, w warunkach pracy jawnej i legalnej muszą wyrządzać szkodę. Psychika, urobiona za konspiracji, jeśli nie potrafi otrząsnąć z siebie niektórych cech życia konspiracyjnego i przystosować do nowych warunków, jest skazana na błąkanie po manowcach.

Otóż wśród frondy warszawskiej jest coprawda niewielu działaczy Frakcji Rewolucyjnej P. P. S. i Organizacji Bojowej, ale ci co tam jeszcze pozostali, są takimi zabłąkanymi do Polski niepodległej konspiratorami i oni to właśnie, przezywając frondę „dawną Frakcją Rewolucyjną", stwierdzają mimowoli, że przez całe 10-lecie istnienia wolnej Polski nie zdążyli oswoić się z tym faktem i że nie mogą znaleść dla siebie miejsca w szeregach socjalistycznych.

Przeniesienie taktyki i metod Frakcji Rewolucyjnej do wolnej Polski jest oczywiście absurdem. Można tylko przenieść *ujemne* cechy, towarzyszące każdemu ruchowi konspiracyjnemu, ale zabójcze dla ruchu legalnego. I tak się też stało.

O. K. R. warszawski był unikatem w całej Polsce. Była to zamknięta w sobie grupa, stroniąca od całości Partji i nie uznająca jej kontroli. Nikt nie miał dostępu do tej grupy, kto nie dawał rękojmi bezwzględnego posłuszeństwa dla sztabu kierowniczego. Organizacje socjalistyczne na całym świecie dążą do rozwoju, do rozszerzenia wpływów, do pomnożenia liczby członków. O. K. R. nietylko nigdy tego nie robił, ale bał się nowych ludzi, zamykał się w gronie „wtajemniczonych" i gnuśniał w bezwładzie. Od czasu do czasu, gdy przychodziły wybory, uruchamiało się aparat agitacyjny, korzystając z ludzi „nieswoich", by po wyborach zapaść znowu w drzemkę i nieróbstwo. Gdy szło o parady — wypadało wszystko olśniewająco: O. K. R. był dobrym reżyserem widowisk. Ale organizacja warszawska przedstawiała najsmutniejsze z widowisk: *600 członków płacących składki!*

Nie chcemy tu oskarżać poszczególnych jednostek z O. K. R. o takie lub inne sprawy. Idzie nam o stwierdzenie, że ujemne strony konspiracji pokutujące u części przywódców OKR. musiały w końcu nawet wbrew ich woli zagwoździć i zdemoralizować ruch partyjny stolicy. Zamiast organizacji, tętniącej życiem i rozmachem twórczym, mieliśmy sowiet O. K. R.-owy, naśladujący niewolniczo bolszewicki sposób rządzenia.

Oto cała „ideologja" b. O. K. R., o której prasa burżuazyjna wypisuje niestworzone rzeczy, usiłując przeciwstawić ją ideologji większości Partji. O. K. R. nie miał żadnej ideologji własnej, żywił się tylko kapitałem wspomnień, a walkę klasy robotniczej traktował jako targ o ustępstwa ze sferami rządzącemi. Gdy się doprowadziło organizację do upadku, nie pozostało nic innego, jak posługiwanie się protekcją pana posła i prezesa u b. towarzyszy, piastujących wysokie stanowiska, a w końcu oferta „współpracy", złożona u stóp marsz. Piłsudskiego.

J. M. B.

Z. P. P. S.
POSIEDZENIE PLENARNE

Wczoraj odbyło się — pod przewodnictwem tow **Z. Marka** — posiedzenie plenarne Z. P. P. S. Obecni byli prawie wszyscy tow. tow. posłowie i senatorowie; przybył także tow. Bolesław **Limanowski**, powitany serdecznie przez przewodniczącego tow. **Marka**.

Tow. **Marek** złożył sprawozdanie z działalności Prezydjum. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości uchwałą jednomyślną; w ożywionej dyskusji ustalono plan prac Z. P. P. S. w Sejmie i w Senacie w ciągu sesji jesiennej.

Tow. **Pużak** przedstawił w krótkim referacie próbę rozbicia Partji, dokonaną przez grupę **Jaworowskiego** z polecenia niektórych grup obozu „sanacji". Po dyskusji przyjęto **jednomyślnie** uchwałę, zaproponowaną przez tow. **Niedziałkowskiego**:

„Z. P. P. S., wyrażając najgłębsze oburzenie z powodu prób rozbicia Partji, prób, organizowanych przez obóz „sanacji" przy czynnym udziale grupy Jaworowskiego, stwierdza, że próby te zostały odparte przez masy pracujące, zorganizowane pod sztandarem Polskiej Partji Socjalistycznej.

Z. P. P. S. oświadcza, że wszyscy towarzysze posłowie i senatorowie stoją do dyspozycji Partji i C. K. W. dla pracy zarówno w Warszawie, jak i na prowincji.

Z. P. P. S. wita z największą radością fakt tak szybkiej odbudowy Organizacji Warszawskiej P. P. S. i przesyła pozdrowienia serdeczne wiernym Partji towarzyszom warszawskim.

Z. P. P. S. protestuje przeciwko przywłaszczaniu sobie przez grupę Jaworowskiego nazwy „Frakcja Rewolucyjna"; używanie tej nazwy zmierza do wprowadzenia w błąd mas pracujących, do spekulowania na nieświadomości niektórych kół robotniczych".

Następnie Z. P. P. S. wybrał przez aklamację na Kongres, jako swoich przedstawicieli, tow. tow.: **Z. Marka, A. Struga, St. Posnera, S. Kopcińskiego, J. Nosala i K. Kaczanowskiego.**

C. K. W.

Posiedzenie C. W. W. odbędzie się dziś o godz. 11-ej rano w lokalu Z.P.P.S.

Sekretarjat Generalny.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ P. P. S.

We wtorek 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ulicy Wareckiej Nr. 7 — II piętro, odbędzie się

Konferencja Międzydzielnicowa Organizacji Warszawskiej P. P. S.

Na Konferencję winny przybyć w pełnym składzie Komitety Dzielnicowe i Zarządy Kół P. P. S.

Egzekutywa Warszawskiej Organizacji P. P. S.

O POMOC DLA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKOW PORTOWYCH W GDYNI

Zw. Zaw. Transportowców zwraca się do wszystkich Związków Zawodowych i wszystkich towarzyszów z wezwaniem do składania ofiar na rzecz strajkujących robotników portowych w Gdyni.

Ofiary przyjmuje Redakcja „Robotnika" i Zw. Transportowców (Czerwonego Krzyża 20).

Towarzysze spieszcie z ofiarami na rzecz walczących z niebywałym wyzyskiem robotników portowych.

DOOKOŁA SPRAWY ZMIANY KONSTYTUCJI GDANSKA

Gdańsk, 29 października. (PAT). W dniu dzisiejszym zakończyło się zapisywanie na listy w sprawie przeprowadzenia plebiscytu, co do zmiany konstytucji w. m. Gdańska, w myśl projektu przedłożonego przez niemiecko - gdańską partję ludową. Projekt ten przewiduje zmniejszenie liczby posłów do Sejmu gdańskiego ze 120 na 72, redukcje członków Senatu w. miasta z 22 na 14, oraz całkowitą parlamentaryzację Senatu w. miasta, wreszcie wprowadzenie zasady odpowiedzialności parlamentarnej senatorów W. Miasta. Na listy plebiscytowe zapisało się do dnia dzisiejszego **28.900 uprawnionych do głosowania, t. j. o przeszło 7.000 więcej, aniżeli wymaga tego konstytucja.** Wobec tego, projekt reformy konstytucji gdańskiej, wypracowany przez niemiecko - gdańskie stronnictwo ludowe, identyczny z odpowiednim projektem Senatu, już dwukrotnie odrzucanym przez Sejm gdański, wejdzie poraz trzeci pod obrady Sejmu gdańskiego. Jeżeli projekt ten uzyska w Sejmie większość 2/3 głosów, stanie się ustawą prawomocną; w razie odrzucenia projektu, stanie się on przedmiotem plebiscytu.

CHAMBERLAIN O WSPOŁŻYCIU ANGLJI I STANOW ZJEDNOCZONYCH

San Francisco, 29 października. (A. W.). **W dniu wczorajszym angielski minister spraw zagranicznych sir Austen Chamberlain wyjeżdżając do Quebecku oświadczył, iż czuje się bardzo dobrze i że wkrótce powróci do Londynu aby objąć na nowo swoje stanowisko. Pozatem Chamberlain podkreślił, iż jego najszczerszem życzeniem jest dalsza przyjazna współpraca między Imperjum Brytyjskiem a Stanami Zjednoczonemi. Współpraca ta według Chamberlaina ma zabezpieczyć i umocnić powszechny pokój świata.**

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE O TRAKTAT HANDLOWY

Jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami *zawarcia umowy handlowej między Polską a Niemcami*. Rozumiemy, że umowa ta może dojść do skutku *tylko* na podstawie *kompromisu*.

Ale kompromis oznacza — ustępstwa obu stron.

O ile wiemy, *Niemcy* postawiły żądania określone: klauzulę największego uprzywilejowania, jako regułę, i kilkaset obniżonych specjalnie stawek celnych; *Polska* chce uzyskać swobodny wywóz do Niemiec węgla, bydła i mięsa bitego. *Niemcy* proponują: ograniczony kontyngent węgla i monopol dla zakupu mięsa bitego dla jednego syndykatu; bydła żywego nie chcą wcale wpuszczać.

To nie jest *jednakowa miara*. Ustępstwa wymagają ustępstw.

Polska wypowiedziała się za *ogłoszeniem* wszystkich obustronnych propozycji. *Niemcy* dotychczas odmówiły swej zgody na ujawnienie przebiegu rokowań.

Sądzimy, że właśnie *ogłoszenie* wszelkich danych pozwoliłoby i opinji publicznej polskiej, i opinji publicznej niemieckiej na wyrobienie sobie zdania o położeniu.

S. K.

ZAINTERESOWANIE WYBORAMI PREZYDENCJALNEMI W ST. ZJEDNOCZONYCH
O WYBORZE HOOVERA LUB SMITHA ZADECYDUJĄ KOBIETY

Nowy Jork, 29 października. (PAT.). **Dane statystyczne, zebrane na całej przestrzeni Stanów Zjednoczonych, od brzegów oceanu Atlantyckiego do Pacyfiku i od granicy kanadyjskiej do Rio Grande, wykazują niebywałe zainteresowanie szerokich mas ludności zbliżającemi się wyborami prezydenta. Około 43 miljonów mężczyzn i kobiet weźmie udział w wyborach prezydenta i w wyborach do kongresu. Cyfra ta przewyższa prawie o 14 MILJONÓW ilość głosów, jaka padła w roku 1924. Pierwsze miejsce zajmuje Nowy Jork z 4,875,721 wyborców, wówczas gdy w roku 1924 głosowało tylko 3 miljony 256,319 osób. Następne miejsce zajmują Pensylwanja, Illinois, Ohio. Szczególnie zwraca uwagę wzrost liczby kobiet, które postanowiły wziąć udział w zbliżających się wyborach. Politycy i przedstawiciele władz zgodnie przypuszczają, że podczas wyborów listopadowych kobiety odegrają decydującą rolę.**

ECHA KRWAWEGO ZAJSCIA W PONS

Paryż, 29 października. (A. W.). — **Krwawe zajście podczas odsłonięcia pomnika b. premjera i znanego działacza antyklerykalnego Combes'a w Pons wywołało wielkie poruszenie. Jak wiadomo w czasie zajścia zabity został jeden z członków organizacji monarchistycznej tak zw. Camelots du Roi. Został on zabity przez żandarma, który wespół z innymi nie chciał dopuścić do całkowitego zniszczenia pomnika. Krążą pogłoski jakoby wobec Camelots du Roi miano zastosować daleko idące represje. Aresztowania trwają.**

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO LIGI NARODOW

Genewa, 29 października. (PAT). Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów powierzył komisji złożonej z delegatów: Serruys'a, Trendelenburga, Sydeny'a, Chapman'a i Doleżala zebrania wszystkich wniosków w sprawie węglowej celem dostarczenia we właściwym czasie Radzie Ligi Narodów niezbędnych materjałów dla osądzenia, czy akcja międzynarodowa w tej dziedzinie okaże się możliwą i właściwą. W sprawie cukru Komitet postanowił sprawdzić przez niezależnych rzeczoznawców zebrane już dokumenty i uzupełnić je w razie potrzeby.

PRASA ANGIELSKA O STANOWISKU RZESZY W SPRAWIE PROBLEMU REPARACJI

Londyn, 29 października. (PAT). — Dzienniki angielskie, pisząc o decyzji gabinetu Rzeszy przyłączenia się do akcji w sprawie powołania niezależnej komisji ekspertów dla ostatecznego i całkowitego rozstrzygnięcia problemu odszkodowań, sądzą, że decyzja niemiecka znacznie przyśpieszy sprawę. Dzienniki uważają — że byłoby pożądanem dla dobra sprawy, aby przedstawiciele dyplomatyczni Niemiec w Londynie, Paryżu, Rzymie, Brukseli i Tokjo poinformowali w drodze urzędowej rządy państw, przy których są akredytowane o gotowości Niemiec omówienia kwestji składu osobowego i programu prac przyszłej komisji.

ZEPPELIN WYRUSZYŁ W PODROŻ POWROTNĄ

Nowy Jork, 29 października. (PAT). Agencja Reutera donosi, że sterowiec „Zeppelin 127" wystartował wczoraj z Lakehurst (New Jersey) o godz. 2 popoł., według czasu środkowo-europejskiego, a około godz. 8 rano, według czasu amerykańskiego. O godz. 3 m. 16, t. j. w godzinę i kwadrans po starcie, „Zeppelin" przeleciał nad Nowym Jorkiem. Komunikat radjostacji „Zeppelina", nadany w cztery godziny po starcie, podaje, że na pokładzie sterowca znaleziono ukrytego 17-letniego chłopca, który podał się za pracownika jednej z kancelarji adwokackich w Nowym Jorku. Chłopiec dostał się na pokład sterowca w nieznany dotąd sposób, pragnąc — jak się zdaje — silnych przeżyć podróży powietrznej.

LOT ODBYWA SIĘ W SPRZYJAJĄCYCH WARUNKACH

South Darmonth (Massachussetts), 29 października. (PAT.). O godz. 12,30 otrzymano z „Zeppelina" wiadomość, że znajduje się on o 110 mil na południowschód od przylądka Piaszczystego, posuwając się z szybkością 70 mil na godzinę, przy jasnej i pięknej pogodzie.

PRZED OTWARCIEM SESJI IZBY GMIN

Londyn, 28 października. (P.A.T.). W związku z zapowiedzianem na dzień 6 listopada otwarciu sesji parlamentarnej w kołach parlamentarnych daje się zauważyć znaczne ożywienie Lloyd George wezwał wszystkich deputowanych liberalnych do stawienia się w dniu otwarcia sesji gdyż zdaniem jego, Izbie Gmin przedstawione będą sprawy wielkiego znaczenia.

STRAJK ROBOTNIKOW PORTOWYCH W GDYNI

Gdy wybuchł strajk transportowców w Gdyni, pisma warszawskie, od brukowców aż do prasy „poważnej", zawrzeszczały jednozgodnym chórem, że jest to robota agitatorów niemieckich, skierowana przeciw Polsce. Znalazły się nawet „dobrze poinformowane" pisma, które z całą stanowczością twierdziły, że wśród robotników w Gdyni uwijają się nasłani z Niemiec agitatorzy!...

To ohydne oczernianie polskich robotników, walczących ciężko o byt, miało na celu odwrócić uwagę od brudnego wyzysku dokonywanego na nich przez gdyńskich spekulantów.

Ale prawda wyszła na wierzch... Pokazało się, co stwierdziły zresztą władze, że powodem strajku było prowokacyjne i wręcz bezczelne postępowanie przedsiębiorców, nie chcących słyszeć ani o żadnej umowie zbiorowej, ani też o podwyższeniu obecnych marnych płac robotniczych.

Warunki pracy i płacy robotników transportowych w Gdyni są okropne...

Najwyższa płaca, wśród szalonej drożyzny jaka tam panuje, wynosi 8 zł. 80 gr. dziennie. Mieszkań **niema,** a gdy znajdzie się pokoik, żądają za niego **po 100 zł. miesięcznie.** To też rodziny transportowców mieszkają nieraz daleko **poza Gdynią,** a robotnicy śpią a raczej walają się, gdzie który może, nawet **na wolnych placach pod łodziami** i t. p. Hygieny niema żadnej, **brud, świństwo;** żadnych również urządzeń ochronnych, tak, że **kalectwa w czasie pracy** są na porządku dziennym. Do tego brutalne, chamskie traktowanie robotników, wyzwiska, obelgi, groźby i t. p.

Jeszcze z końcem września b. r. Związek transportowców rozesłał do firm pismo, proponujące **wspólną konferencję** i zawarcie **umowy zbiorowej.**

Gdy firmy na pismo to nie dały żadnej odpowiedzi Związek transportowców zwrócił się o interwencję do Inspektora Pracy a ten wyznaczył na 19 b. m. konferencję, na którą w imieniu przedsiębiorców przybyli p.p. Byczkowski i Raczkowski, w imieniu Związku tow. **Wojewoda,** tudzież delegaci robotników.

Na oświadczenie Inspektora Pracy, że konferencja przeprowadzić ma naradę nad umową, przedsiębiorcy oświadczyli wręcz, że **w żadne rokowania wdawać się nie będą** a ponadto pozwolili sobie na uwagę, że Związek transportowców **powinien wprzód wyjawić przed nimi swe stanowisko i cele.**

Pretensja, by Związek ze swego programu i swej ideologji legitymował się przed pierwszym lepszym **dorobkiewiczem,** rozumiejącym się wogóle na „ideologji" zapewne tyle, **co kura na pieprzu,** oświetla najlepiej wyzywające postępowanie gdyńskich spekulantów.

Na wyznaczoną przez Inspektora Pracy powtórną konferencję dn. 21 b. m. przedsiębiorcy **wogóle nie przybyli** a tylko telefonicznie zakomunikowali inspektorowi, że wobec zawarcia poprzednio „umowy" **z enpeerowskiem Zjedn. Zaw. Polskiem,** żadnych innych umów ani Związków **nie uznają.**

Wobec tego przedstawiciele robotników oświadczyli inspektorowi, że zrzucają **z siebie** wszelką odpowiedzialność za następstwa tego prowokacyjnego stanowiska przedsiębiorców.

To też dnia 21 b. m. o 6 rano wybuchł strajk, który ogarnął **wszystkich transportowców,** przyłączyli się bowiem do strajku nawet członkowie Z. Z. P., jakkolwiek enperowcy wydali **przeciw strajkowi odezwę,** która o Związku klasowym wypisuje że to „ekspozytura"... komunistów, hakatystów i t. p. bzdurstwa.

Starosta miejscowy, w porozumieniu ze Związkiem i inspektorem pracy podjął jeszcze jedną próbę pokojowego załatwienia konfliktu w ten sposób, że na 23 b. m. wyznaczył ponowną konferencję...

Ale przedsiębiorcy **równie obraźliwie,** jak przedtem inspektora pracy i Związek, **potraktowali starostę** i jego apel do zgody. Na zebranie wprawdzie przybyli lecz odrazu **nie rozbierając się nawet,** zapytali o cel zaproszenia, a gdy inspektor pracy cel ten im wyjaśnił, odparli gburowato, że na ten temat **rozmawiać nawet nie myślą** i wyszli...

Ciekawa tylko rzecz, **na co liczą** wyzyskiwacze gdyńscy, występując w podobnie bezczelny sposób i czy władze znajdą **środki na poskromienie brutalów,** z których winy **zamiera cały ruch w Gdyni!...**

Należy wreszcie dodać, że wobec nieustępliwości przedsiębiorców panuje wśród robotników gdyńskich ogromne wzburzenie. Lada chwila wybuchnąć tam może **strajk generalny** dla poparcia strajkujących transportówców.

k.

STRAJK TRWA BEZ ZMIANY
Rokowania utknęły na martwym punkcie

Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie.

Przedsiębiorcy, chcąc robotników sprowokować do ostrzejszych wystąpień zarządzili pozorne ładowanie czterema kranami, do których obsługi potrzeba około **300 robotników.** Faktycznie pracuje około **40 osób;** t. zn. urzędnicy przedsiębiorstw, urzędnicy celni w mundurach, oraz kilkunastu robotników, aresztowanych pod zarzutem chęci wyjazdu bez paszportu, których sędzia śledczy zmusił do pracy. Innym robotnikom nie wydano tygodniowych biletów jazdy do miejsc ich zamieszkania, w samej bowiem Gdyni mieszkań dla robotników niema.

W porcie stoi 13 statków do wyladowania. W ciągu ostatnich 3 dni żaden statek nie odjechał, ładuje tylko towarzystwo „Robur", które ma kurs statków do Gdańska. Ruch pociągów węglowych między Bydgoszczą a Gdynią został wstrzymany i pociągi rozłączono. Większość przedsiębiorców stanowią Niemcy, a nieuświadomieni urzędnicy Polacy są łamistrajkami w ich interesie. Co do „Żeglugi Polskiej" będącej przedsiębiorstwem państwowem, władze państwowe twierdzą, że nie mają na nią wpływu. (?!)

Mimo najdalej posuniętej dobrej woli ze strony zorganizowanych robotników, którzy chcieliby jaknajszybciej zatarg zlikwidować, rokowania stanęły na martwym punkcie, **a prowadzący je inspektor pracy, Zagrodzki, z Torunia usiłuje je nawiązać za pomocą enpeerowskiego Zw. Zaw. Polskiego (!), który nie ma zupełnie wpływów wśród transportowców i równie dobrze może reprezentować interesy pracodawców lub robotników.**

KŁAMSTWA „PRZEDSWITU"
o organizacjach P. P. S. powiatu warszawskiego

W dniach ostatnich ukazał się w „Przedświcie" szereg notatek, przedstawiających niezgodnie z prawdą ustosunkowanie się organizacji P. P. S. powiatu warszawskiego do akcji rozłamowej Jaworowskiego. Warsz. Komitet Powiatowy niniejszem stwierdza, iż groteskowa „Konferencja okręgowa podmiejska" B. B. S. była luźnem zbiorowiskiem osób, gdyż ani organizacja w Rembertowie, ani w Jabłonnie, ani w Zakroczymiu nikogo na tę „konferencję" nie wydelegowały.

Wszystkie organizacje miejscowe P. P. S. powiatu warszawskiego (13) oświadczyły się za C. K. W. Również w Pruszkowie większość opłacających składki towarzyszów i większość Komitetu miejscowego tak się oświadczyły. We Włochach rozwiązany został Komitet miejscowy, a nie organizacja miejscowa, której znaczna większość członków opowiedziała się za C. K. W.

Jednocześnie Warszawski Komitet Powiatowy ostrzega, że niepowołane czynniki zbierają informacje od Komitetów miejscowych czy rozłam już nastąpił, kto jak się opowiedział, co myśli, przewodniczący etc. Czynniki te należy odsyłać do komunikatów drukowanych w „Robotniku" i wszelkich informacji odmawiać. Również należy odmawiać udzielania informacji co do składu osobowego Komitetu miejscowego, jako czysto wewnętrznych spraw organizacji politycznej.

JAK TO BYŁO W MŁAWIE?...

OŚWIADCZENIE.

Ja niżej podpisany stwierdzam, że na posiedzeniu Komitetu Powiatowego P. P. S. w Mławie po referacie p. Medarda Downarowicza urobiłem sobie fałszywą opinję o istocie zatargu w P. P. S. i dlatego jako osoba prywatna położyłem swój podpis pod uchwaloną wówczas rezolucją.

Aby całkowicie być w porządku ze swojem sumieniem dnia 29 października przybyłem do Warszawy i przekonałem się, że robota Jaworowskiego, Downarowicza i innych jest robotą szkodliwą dla klasy robotniczej i dlatego robotę tę potępiam, stwierdzając jednocześnie swoją solidarność z C. K. W., Radą Naczelną P. P. S., oraz Komisją Centralną Związków Zawodowych w Polsce.

B. Lewandowski,
sekretarz Zw. Zaw. Robotn. Roln. na pow. Mława, Przasnysz i Ciechanów.

Dn. 29.X 1928 r.

Na skutek porozumienia zawartego między Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego, a firmą „Fr. Fuchs i S-wie" bojkot tej firmy został odwołany.

ŁAWNIK PIŁACKI
A ZAKŁAD UTYLIZACYJNY

W numerze 285 „Robotnika" zamieściliśmy odpowiedź ławnika Magistratu warszawskiego, p. Piłackiego, na zarzuty, postawione mu przez Romualda Minkiewicza w broszurze, atakującej b Warsz. Okr. Kom. Rob. W 3-im punkcie tej odpowiedzi była poruszona sprawa rewizji w Zakładzie Utylizacyjnym Warszawy. Otóż co do tego punktu otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

a) Lustracja Zakładu Utylizacyjnego była zarządzona przez Min. Spraw Wewnętrznych nie na skutek anonimu, jak to podano w notatce, lecz wynika ona z tytułu sprawowania przez Ministerjum nadzoru nad działalnością Magistratu Warszawy;

b) Lustracja Zakładu Utylizacyjnego nie została jeszcze ukończona, wykazała jednak pewne niewłaściwości w dziedzinie sprzedaży skór zabitych, wskutek czego Ministerjum nie zajęło dotychczas ostatecznego stanowiska odnośnie gospodarki Zakładu.

URZĘDNICY MIEJSCY
STOJĄ TWARDO NA GRUNCIE KLASOWYM

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów urzędniczych Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej m. Warszawy. Po przemówieniach zebrani delegaci

uchwalają wystąpić z całą energją przeciw wszelkim próbom rozbijania Związku, wzywając zorganizowanych robotników do przepędzania agitujących rozbijaczy.

Delegaci upoważniają Zarząd Związku do odwołania się do ogólnych zebrań wszystkich sekcyj związkowych, aby te w razie jakichkolwiek objawów presji ze strony członków Magistratu lub kół partyjnych na poszczególnych towarzyszy występowały czynnie w obronie pokrzywdzonych.

Delegaci piętnując rozbijackie zakusy tak zw. Frakcji Rewolucyjnej wzywaią wszystkich pracowników Magistratu do zwarcia szeregów i niedopuszczenia do rozbijania organizacji.

PRACOWNICY KAS CHORYCH
POTĘPIAJĄ AKCJĘ ROZŁAMOWĄ

Zarząd Okręg. Związku pracowników Kas Chorych we Lwowie na plenarnem posiedzeniu w dniu 27 b. m. uchwalił wysłać do Centralnej Komisji Zw. Zaw. następujące oświadczenie:

„Zarząd Okręgowego Związku Pracowników Kas Chorych solidaryzuje się ze stanowiskiem Centr. Komisji Zw. Zawod. i potępia wszelkie tendencje rozłamowe na terenie zawodowego ruchu klasowego".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

PRZY SZTANDARZE P. P. S.

DEPESZA KONFERENCJI OKR. P. P. S. W LUBLINIE

Konferencja okręgowa P. P. S. obradująca w Lublinie w dniu 28 b. m. nad próbą zamachu na całość i jedność Partji przesyła czcigodnemu nestorowi socjalizmu polskiego, senatorowi Limanowskiemu słowa podzięki za obronę całości Partji, oraz zapewnienie, że przy sztandarze partyjnym wiernie wytrwa a wszelkie próby zamachu piętnuje i odtrąca.

DEPESZA KOMITETU P. P. S. W BRZEŚCIU N. BUGIEM

Komitet P. P. S. w Brześciu nad Bugiem solidaryzuje się z C. K. W., potępia rozbijaczy i wyraża hołd tow. Limanowskiemu.

KOMITET OBWODOWY WE LWOWIE STOI WIERNIE POD SZTANDAREM PARTJI

(Telefonem).

W niedzielę ub. odbyło się we Lwowie posiedzenie Komitetu obwodowego P. P. S. Małopolski wschodniej, reprezentującego wszystkie placówki partyjne P. P. S. w Małopolsce wschodniej. Po referacie przewodniczącego tow. pos. Diamanda Komitet uchwalił rezolucję, w której stwierdza, iż polityka C. K. W. P. P. S. odpowiada w zupełności interesom klasy robotniczej, wyraża pełne zaufanie C. K. W. P. P. S., oraz piętnuje warcholską robotę rozbijaczy.

UCHWAŁA ZEBRANIA P. P. S. W LIPNIE

Zebrani na ogólnem zebraniu P. P. S. w Lipnie solidaryzują się z postępowaniem w stosunku do b. O. K. R. Warszawą i taktyką C. K. W., potępiając warcholską robotę Jaworowskiego i jego grupy, która godzi w żywotne interesy klasy robotniczej.

Żądamy zwrotu mandatów posiadanych przez „jaworowszczyków" danych im przez P. P. S.

UCHWAŁA OGÓLNEJ KONFERENCJI ROB. KOM. P. P. S. W ZDUŃSKIEJ WOLI

Zebrani na ogólnej konferencji Robotniczego Komitetu P. P. S. w Zduńskiej Woli, w dniu 26 października r. b. przyjmując do wiadomości odezwę C. K. W., z dn. 23 b. m., solidaryzują się całkowicie z C. K. W., potępiają rozłamowców za ich szkodliwą robotę dla Partji i piętnują ich jako zdrajców sprawy robotniczej.

WARSZAWA ROBOTNICZA JEST WIERNA P. P. S.

NOWE BRUDNO

W niedzielę odbyło się zebranie dzielnicy Nowe Brudno; obecnych było 55 towarzyszów. Po referacie tow. **Dubois** i po obszernej dyskusji, w której ujawniła się zgodność poglądów wszystkich zebranych — przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani członkowie dzielnicy Nowe Brudno z radością stwierdzają, że przeprowadzona rejestracja członków P. P. S. dała nadspodziewane wyniki. Wokoło P. P. S. grupują się setki i tysiące zwolenników z pogardą odnosząc się do rozbijackiej roboty Jaworowskiego i jego kliki. Odejście od partji grupy warchołów, pozostawiających wiele do życzenia pod względem moralnym, da jedynie Partji możność lepszego rozwoju.

Zebrani wyrażają niezłomną wiarę, że cała robotnicza Warszawa stanie wiernie przy sztandarze P. P. S.

Wielu robotników z oburzeniem prostowało szereg kłamstw „Przedświtu" a między in. informacji o rzekomych sukcesach jaworowszczyków na Annopolu, co zupełnie nie odpowiada prawdzie.

ZEBRANIE DZIELNICY WOLSKIEJ

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie dzielnicy Wolskiej, na którem referat polityczny wygłosił serdecznie witany tow. pos. **Arciszewski.** Przybyło około 100 towarzyszów. W dyskusji, którą poprzedziły jeszcze wyjaśnienia czysto lokalnych spraw ze strony tow. **Haupy,** zabierało głos szereg towarzyszów, wypowiadając się jednomyślnie za potępieniem b. W. O. K. R.. W tym duchu też przyjęto rezolucję, zgłoszoną przez tow. **Boczkowskiego** z dodatkiem słów pogardy za groźby teroru ze strony niektórych b. członków dzielnicy. Ani jeden głos nie bronił rozłamowców.

W końcu wybrano tymczasowy Komitet dzielnicy z tow. **Sieczkowskim,** jako przewodniczącym na czele. Resztę składu Komitetu stanowią tow. tow.: **Będkowski Karol, Teller, Gelbras, Konopiński, Michalski, Murawski, Osiński, Perczyński, Szymański, Tamborowski i A. Rubinstein.**

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar".

DZIELNICA MOKOTÓW

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. **Łukasiaka** zebranie dzielnicy **Mokotów.** Po referacie tow. **Dubois** i po przemówieniach szeregu towarzyszów uchwalono rezolucję:

Zebranie dzielnicy Mokotótw wyraża całkowie zaufanie dla C. K. W. P. P. S. i jaknajsurowiej potępia zdradziecki czyn Jaworowskiego i jago kliki, która chciała rozbić jedność Partji.

Zebrani stwierdzają, że ogół robotników Mokotowa stoi wiernie przy sztandarach P. P. S. i nie pozwoli na rozbicie solidarności robotniczej.

Zebrani dołożą wszelkich starań aby rozbijaczy postawić poza nawiasem życia robotniczego.

Przyjęto również rezolucję wyrażającą hołd i uznanie tow. **B. Limanowskiemu.**

Do nowego Komitetu wybrano tow. tow. **Barańskiego, Dubois, Hartleba, Klindera, Liszewskiego, Łatkowskiego, Rucińskiego, Rutkiewicza, Stanisławskiego i Zalewskiego.**

Konstytuujące zebranie Komitetu odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 6.30 wiecz., ul. Warecka 7.

DZIELNICA POWIŚLE

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie członków dzielnicy **„Powiśle"** przy licznym udziale obecnych towarzyszów. Referat o wytworzonej sytuacji w Partji wygłosiła tow. sen. **Kłuszyńska.** Wybrany został Komitet dzielnicowy w następujący składzie tow.: sen. **Kłuszyńska, Adamczyk, Barański, Ledzian, Jabłoński, Cohn, Synowiecki, Stańczykowski, Grabowski, Góralczyk.**

Komitet postanowił niezwłocznie nawiązać kontakt z powstałemi na terenie dzielnicy kołami fabrycznemi, elektrowni, taborów miejskich i kanalizacji.

Przyjęta została przez aklamację rezolucja, potępiająca rozbijacką działalność „przedświtowców".

Z DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

W niedzielę, dn. 28 b. m. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne nowozarajestrowanych członków dzielnicy „Starówka". Referat organizacyjny wygłosiła tow. **Pragierowa.** W ożywionej dyskusji nad programem pracy dzielnicy zabierali głos tow. tow. Klein, Kosiecki i inni. Po skończonej dyskusji wybrano tymczasowy Komitet dzielnicowy.

W skład Komitetu weszli tow. tow.: Klein, Migdałowa, Kosiński, Zakościelny, Samperski, Cholewski, Kamlewski, Pragierowa, Łękowski.

Przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru", w podniosłym nastroju zakończono zebranie.

KRONIKA POLITYCZNA

Z RZĄDU.

Premjer Bartel odbył wczoraj rano konferencję z Marszałkiem Senatu **Szymańskim**, o g. 1.30 przyjął pos. **Kościałkowskiego**, w godzinach popołudniowych odbył dłuższą konferencję z drugim zastępcą szefa sztabu generalnego płk. **Pierackim**. O godz. 6-ej wieczorem przybył do Prezydjum Rady Ministrów marsz. **Piłsudski**, poczem odbyła się krótka konferencja Premjera z Marszałkiem. Po tej konferencji marsz. Piłsudski wyjechał na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta.

W godzinach wieczornych Premjer konferował kolejno z Ministrem Kwiatkowskim i Kuhnem.

U MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Minister Spraw Zagranicznych Zaleeski przyjął wczoraj posła amerykańskiego Stetsona, posła szwedzkiego n'Anckerswärdta i posła sowieckiego Bogomołowa.

TRAKTAT ARBITRAŻOWY POLSKO-WĘGIERSKI.

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną rokowania w sprawie zawarcia traktatu arbitrażowo - koncyljacyjnego między Polską a Węgrami. Projekt tego traktatu został zgłoszony przez Węgier. Min. Spraw Zagranicznych. Rokowania w sprawie tego traktatu prowadzone mają być przez posła polskiego w Budapeszcie p. Matuszewskiego.

KLUB PARLAMENTARNY B. B.

Plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego B. B. odbędzie się w środę dnia 31 b. m. o godz. 15-ej.

PRAWDA O AFGANISTANIE.

Od dłuższego czasu pojawiają się w prasie wiadomości o rzekomej rewolucji w Afganistanie spowodowanej ostatniemi reformami, narzuconemi społeczeństwu przez króla Amanullacha. Jak się obecnie z miarodajnych źródeł dowiadujemy i jak stwierdza ostatni komunikat Reutera, pogłoski te są zupełnym wymysłem. O żadnej rewolucji w Afganistanie niema mowy, były tylko drobne rozruchy niektórych plemion górskich, perjodycznie zresztą powtarzające się, a w danym wypadku nie pozostające w żadnym związku z reformatorską działalnością króla, która — przeciwnie — ogólnie jest przyjmowana z uznaniem.

PORZĄDEK DZIENNY

posiedzenia Sejmu w dniu 31 października 1928 r. o godz. 4.

1. Pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od dnia 1 kwietnia 1929 r. do dnia 31 marca 1930 r.
2. Pierwsze czytania szeregu projektów drobnych ustaw.
3. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o poprawkach Senatu do przyjętego przez Sejm w dniu 15 maja 1928 r. projektu ustawy w sprawie zmiany przepisów ustawy postępowania cywilnego, dotyczących zabezpieczenia powództw i egzekucji wyroków przeciwko związkom komunalnym w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Sprawozdawca tow. Dr. **H. Lieberman.**
4. Sprawozdanie Komisji Reform Rolnych o projekcie rządowym ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców na obszarach województw wschodnich oraz o wniosku Zw. P. P. S. w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 20 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 63, poz. 617) o uwłaszczeniu b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców. Sprawozdawca tow. **J. Kwapiński.**
5. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o wniosku posłanki Zofji Praussowej i tow. ze Zw. P. P. S. w sprawie zawieszenia eksmisji w stosunku do tych bezrobotnych, którzy, otrzymawszy pracę, spłacają w ratach zaległy czynsz mieszkaniowy. Sprawozdawca tow. A. Ciołkosz.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

JAK SIĘ EUROPEIZUJE PERSJA.

W prowincji Chusistan (Persja) doszło do poważnych zamieszek w związku z rozporządzeniem rządu perskiego, wprowadzającym ubiór europejski dla mężczyzn. Żandarmi chcieli aresztować tych, którzy sprzeciwili się reformie. Zebrany tłum przeciwstawił się temu, zabijając 6 żandarmów. Po pewnym czasie nadeszły oddziały wojskowe i opanowały całkowicie sytuację.

FAŁSZYWE LEJE.

W Rumunji wygryto falsyfikaty banknotów 1000 lejowych. Dochodzenia wykazały, że falsyfikaty te są dostarczane z zagranicy prawdopodobnie z Węgier.

SAMOBÓJSTWA W BERLINIE.

Raport policji berlińskiej z niedzieli wykazuje, że od soboty wieczora do niedzieli w południe popełniono w Berlinie 7 samobójstw i 8 zamachów samobójczych.

PRZED KONGRESEM

Kwestja narodowościowa...—Organ dyskusyjny

W dalszym ciągu swobodnej dyskusji przedkongresowej zabiera głos tow. Kielecki. **Red.**

I.

Obok Polskiej Partji Socjalistycznej działa w granicach Rzeczypospolitej kilka partji socjalistycznych mniejszości narodowych. Stosunek do nich nie jest właściwie uregulowany. Przeciętny pepesowiec nie zdaje sobie np. sprawy, czy Bund, czy też Poalej Sjon należy uważać za sprzymierzeńca. Niema tu pod tym względem ogólnych dyrektyw partyjnych.

Stwierdzić trzeba, że w ciągu ostatnich kilku lat zrobiliśmy dużo w kierunku uzgodnienia naszej linji postępowania z takiemi partjami, jak Bund i Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy. Zaczęło się od lokalnej współpracy w radach miejskich i Kasach Chorych. Zaufanie nabyte w pracy przy jednym warsztacie doprowadziło do wspólnej listy z towarzyszami niemieckimi na Śląsku i w b. Kongresówce przy wyborach sejmowych. Jako dalszy etap współpracy z socjalistami innych narodowości należy uważać wspólną listę wyborczą do łódzkiej Kasy Chorych, już nietylko z Niemiecką Socjalistyczną Partją Pracy, ale i Bundem a nawet Poalej-Sjon prawicą.

Wszystko to są objawy nadzwyczaj pocieszające, niestety jednak tylko sporadyczne, chociaż coraz częstsze. Lokalne sojusze, nawet wspólne listy przy wyborach sejmowych, ustalane od wypadku do wypadku, powinny ustąpić miejsca, jakiemuś stałemu formalnemu stosunkowi.

Nie odrazu Kraków zbudowano. Nie odrazu drogą uchwał Kongresu da się ostatecznie uregulować stosunek między bratniemi partjami narodów, zmuszonych przez los do zamieszkiwania jednego kraju. Idzie tu więc przedewszystkiem o poczynienie dalszych konsekwentnych kroków w raz wytkniętym kierunku.

Ostateczny nasz cel powinien polegać na utworzeniu jednej partji, skupiającej w swych szeregach proletarjat wszystkich narodowości, zamieszkujących Polskę. Ale droga to daleka, najpierw trzeba przygotować grunt.

Wyobrażam to sobie w sposób następujący. Przedewszystkiem zostanie zawarty formalny sojusz pomiędzy trzema głównemi organizacjami: P. P. S., Niem. Socjal. Partją Pracy i Bundem. Sojusz taki byłby chyba względnie łatwy, uzgodnienie najważniejszych i zasadniczych postulatów nie przedstawiałoby trudności.

Następny etap to podjęcie przez P. P. S. walki o słuszne postulaty poszczególnych mniejszości np. o szkołę w języku rodzimym, o prawo do pracy dla robotników żydowskich, dalej stosowanie w praktyce uznanych teoretycznie postulatów, np. w gminach rządzonych przez socjalistyczne rady miejskie — przyjmowanie urzędników i robotników miejskich z pośród obywateli, należących do mniejszości narodowych.

Gdy towarzysze Niemcy i Żydzi, dzięki naszemu postępowaniu, przekonują się, że wszystkie ich słuszne żądania znajdują w P. P. S. nietylko teoretycznych, lecz i praktycznych obrońców, utworzenie jednej już partji z sekcjami niemiecką i żydowską nie napotka na poważniejsze przeszkody.

Ostateczna inicjatywa winna wyjść jednak nie od nas, a od towarzyszów z mniejszości. Wszelki nacisk z naszej strony mógłby być brany, jako przejaw nietolerancji ze strony narodowości „panującej" i mógłby wywrzeć skutek wprost odwrotny do zamierzonego.

Na ziemiach Rzeczypospolitej żyją jeszcze dwa poważne narody, z któremi P. P. S. nie ma kontaktu — są to Ukraińcy i Białorusini. Harmonja w socjalizmie polskim nie byłaby pełna, gdyby zabrakło przy wspólnej pracy przedstawicieli tych dwuch narodów.

Szkopuł w tem, że ani wśród Ukraińców, ani wśród Białorusinów niema poważniejszych ugrupowań socjalistycznych, będących odpowiednikiem P. P. S. Nie nasza to wina. Lecz obowiązkiem naszym będzie pomóc jednostkom dobrej woli, a takie znajdą się z pewnością zarówno wśród Ukraińców, jak i Białorusinów w stworzeniu organizacji. Zadanie to będzie tem łatwiejsze im energiczniej przejdziemy od teoretycznego uznawania praw narodowych mniejszości do praktycznej walki o ich realizację.

II.

Z zagadnieniem scalenia ruchu socjalistycznego w Polsce ściśle się łączy sprawa pisma dyskusyjnego. Problemat narodowościowy nie został przetrawiony nietylko przez ogół towarzyszów, ale nawet przez przodujące szeregi partji. Właśnie takie pismo służyłoby do wyjaśnienia całego kompleksu zagadnień, zwłaszcza, gdyby zabierali w niem głos i członkowie bratnich partji socjalistycznych.

Że „Robotnik" nie nadaje się potemu, nie będzie chyba dwuch zdań. Jako codzienny organ centralny może tylko w wyjątkowych wypadkach, jak to się dzieje obecnie przed Kongresem, otwierać swe łamy do celów dyskusyjnych. Nie dyskusja, lecz agitacja jest jego zadaniem.

Organ dyskusyjny jest bezwzględnie potrzebny i dla innych celów. Zwężanie jego zadania do wymiany poglądów na zagadnienia narodowościowe byłoby wielkim błędem. Raczej wypadłoby mniemać, że rozważanie tych kwestji byłoby tylko cząstką materjału dyskusyjnego. Stosunki w Partji tak się ułożyły, że chociaż jej członkom pozostawiono wolność poglądów w ramach programu partyjnego, w praktyce ta swoboda nie znajduje ujścia. Niema bowiem organu, w którym można ją uzewnętrznić.

Dyskusja w łonie Partji odbywa się faktycznie parę razy do roku na posiedzeniach Rady Naczelnej. Czterdziestu członków Partji może w niej uczestniczyć, drugie tyle może się jej przysłuchiwać — oto wszystko.

Czas i nam zająć się w obszerniejszem gronie wielostronnem rozważaniem palących problematów teorji i praktyki. Czas i nam dołożyć cegiełkę pod budowę doktryny socjalizmu.

Jako jedno z najważniejszych zadań Kongresu uważam więc przygotowanie gruntu pod budowę jednej federacyjnej partji socjalistycznej, złożonej z organizacji poszczególnych narodowości, a drugie niemniej ważne — stworzenie organu dyskusyjnego. **W. Kielecki.**

Konferencja Okręgowa w Pabjanicach

Konferencja Okręgowa Łodzi - Podmiejskiej w Pabjanicach z dn. 28 b. m. oświadczyła się za tezami rezolucji, przyjętej na ostatniej Radzie Naczelnej P. P. S. Jednocześnie stwierdza, że stanowisko opozycyjne do obecnego Rządu, jakie zajmuje Partja, Konferencja uważa za słuszne.

Konferencja wyraża przekonanie, że uchwały na Kongresie Partji, mającym się odbyć w Sosnowcu, będą czynić zadość interesom szerokich mas ludu pracującego. Działalność Partji i prowadzona przez nią walka o zdobycie postulatów klasy robotniczej, stanie się bardziej aktywną i będzie czynić zadość zasadom i ideologji socjalizmu.

Konferencja jednomyślnie potępia z całą bezwzględnością rozłamową działalność grupy Jaworowskiego, która w celach interesów swej kliki usiłuje osłabić i rozbić szeregi organizacyjne PPS. na terenie Warszawy.

Konferencja oświadcza, iż w całości solidaryzuje się ze stanowiskiem CKW. w sprawie grupy Jaworowskiego, przyczem podkreśla, że w okresie dawniejszym C. K. W. zachowywał zbyt miękką rękę i pobłażliwie odnosił się do roboty destrukcyjnej grupy Jaworowskiego.

Konferencja jest przekonana niezłomnie, że działalność wspomnianej grupy, która — ku zadowoleniu prasy sanacyjno-burżuazyjnej i wrogów socjalizmu — usiłuje rozbić jedność partji, jest przemijającą, stanowisko zaś zajęte przez C. K. W. i olbrzymią większość organizacyj okręgów partyjnych, przyczyni się do wzmocnienia jednolitości partji i pogłębienia ideowego. Masy pracujące, skupione pod sztandarami P. P. S., przejdą nad grupą Jaworowskiego do porządku dziennego.

Jednocześnie Konferencja stwierdza, że — gdyby grupa rozbijaczy Jaworowskiego usiłowała porozumieć się z władzami centralnemi, lub chciała powrócić do partji, Konferencja uważa to za niedopuszczalne i wyłączone.

Konferencja apeluje do tow. tow., oszukanych i obałamuconych przez Jaworowskiego, aby opuścili szeregi tegoż i w imię szczytnej idei jedności socjalistycznej powrócili pod sztandary PPS.

Konferencja Okręgowa w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 28 października odbyła się w sali Domu Robotniczego, Dolina 2 przedkongresowa Konferencja Okręgowa. Reprezentowane były wszystkie Komitety miejscowe i przedstawiciele organizacji zawodowych.

Sprawę warcholskiej roboty b. OKR-u warszawskiego referował tow. **Lenkowski**, poczem uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

1) Przedkongresowa Konferencja partyjna Okręgu Bydgoskiego wyraża pełną i niezachwianą solidarność ze stanowiskiem zajętem przez CKW. i Radę Naczelną co do zdecydowanej opozycji wobec Rządu.

2) Potępia jaknajostrzej warcholską robotę Jaworowskiego i innych rozbijaczy socjalistycznego ruchu klasowego i stwierdza, że rozbijanie szeregów P. P. S jest ciężkiem przestępstwem wobec klasy pracującej.

3) Socjalistyczny proletarjat Okręgu Bydgoskiego stać będzie niezachwianie przy sztandarze P. P. S. i wszelkie próby rozbijania szeretgów robotniczych zwalczać będzie z całą bezwzględnością.

4) Nestorowi socjalizmu polskiego tow. Bolesławowi Limanowskiemu wyraża cześć za jego płomienną odezwę, potępiającą rozłamową robotę b. OKR-u warszawskiego na czele z Jaworowskim.

Następnie omówiono szereg spraw organizacyjnych, poczem wybranc delegatów na XXI Kongres Partji.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono Konferencję.

Konferencja Okręgowa w Suwałkach

Dn. 27 b. m. odbyła się konferencja P. P. S. okręgu Suwałki, która rozpatrywała sprawy: jaworowszczyzny, sytuacji politycznej, wniosków na XXI-y Kongres P. P. S. wyboru delegata na Kongres.

Konferencja uchwaliła jednomyślnie potępić rozłamową robotę Jaworowskiego i przeciwstawić się najkategoryczniej warcholskiej robocie w okręgu, stojąc na stanowisku uchwał Rady Naczelnej i wyrażając całkowite zaufanie władzom Partji.

Konferencja wybrała delegata na XXI Kongres tow. Wawrzyńca Gałaja.

Konferencja Okręgowa w Białej Podlaskiej

Konferencję odbytą 28 b. m. reprezentowało 23 Komitetów Miejskich i Wiejskich. Po referacie tow. pos. Chodyńskiego, tow. Niemyskiego i dyskusji, uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Konferencja Partyjna Okręgu Biała Podlaska całkowicie akceptuje uchwały Rady Naczelnej P. P. S. z dn. 30 kwietnia i 1 października r. b. w sprawie politycznego stanowiska Partji, stwierdzając, że uchwały te godne są klasy robotniczej i stanowią odpowiedź na kapitalistyczno - obszarniczą politykę Rządu.

Konferencja stwierdza że próby rozbicia szeregów Partji przez sanacyjno-warcholską grupę Jaworowskiego w Warszawie są czynami wrogiemi interesom chłopów i robotników i jako takie zasługują na jaknajostrzejsze potępienie.

Konferencja stwierdza, iż grupa Jaworowskiego, zadając cios w plecy Polskiej Partji Socjalistycznej w momencie najcięższej walki o ludowładztwo, tem samem postawiła się bezpowrotnie poza szeregami Polskiej Partji Socjalistycznej. Konferencja przesyła braterskie pozdrowienie robotnikom Warszawy za zdecydowane odparcie ataku na całość Partji".

Wybrano następujących delegatów na Kongres: tow. Edmund Chodyński. Feliks Łukaniewicz, Stanisław Niemyski, Karol Kaczmarski i Stanisław Włosiński. Na zastępców — tow. Józefa Ludwika i Aleksandra Raczyńskiego.

PRZEGLĄD PRASY

Sprawy gospodarcze.

W związku z ogłoszonym przez Rząd budżetem, rozpoczynającą się sesją sejmową i pewnemi zjawiskami naszego życia gospodarczego, jak np. akcją za popieraniem wytwórczości krajowej, szereg pism poświęca artykuły sprawom gospodarczym.

„Naprzód" krakowski zwraca uwagę na „twardą rzeczywistość" sytuacji gospodarczej. 5 miljardów zł. Państwo ma ściągnąć od ludności w nadchodzącym roku budżetowym; ciasnota gotówki, wspomagana polityką Banku Polskiego; nieustający wzrost drożyzny, unicestwiają nawet korzystne dla robotników wyniki strajków; deficyt bilansu handlowego, który nie da się zażegnać obecną akcją ku popieraniu wytwórczości rodzimej, a który raczej powiększy się jeszcze z powodu zezwolenia na przywóz zboża zagranicznego—to momenty, dla których nie wolno oddawać się przesadnemu optymizmowi, ale też nie należy wpadać w pesymizm. Sejm powinien oświetlić całokształt spraw gospodarczych, ale należy mu dać możność pracy.

Mamy jeden tylko artykuł, chleb, który nie drożeje w ostatnich czasach. Ale oto magnacki **„Dzień Polski"** przypuszcza atak na tani chleb! Dla tego pisma tani chleb to „cel emocjonalny" (!), to „gwałcenie praw przyrody" i t. p.

Przypuszczamy, że Rząd, zezwalając na przywóz zboża z Niemiec celem tworzenia rezerw zbożowych, działa w przeświadczeniu, że zboże krajowe nie wystarczy dla zaspokojenia rynku wewnętrznego. Jest to więc akcja, godna poparcia, a chociaż bezpośrednio wpłynie ona ujemnie na bilans handlowy, to jednak po miesiącach okażą się skutki dodatnie również dla bilansu. Dzika napaść sanacyjnego organu magnaterji na Rząd za tani chleb świadczy poraz niewiadomo już który, że magnaterja ziemiańsko - przemysłowa widzi w swych pełnych trzosach jedyną podwalinę do „sanacji" Polski.

„Nasz Przegląd" ma również swoje własne, żydowskie żale do Rządu za zbytnie jakoby uprzywilejowanie przedsiębiorstw państwowych z ujmą dla prywatnych, które mogą „dać" Państwu więcej, niż tamte.

„Kurjer Poranny", analizując sytuację pieniężną na rynku światowym, zaleca ostrożność w polityce finansowej Państwa, by na wszelki wypadek być przygotowanym na ewentualność pogorszenia konjunktury. Autor artykułu zaleca też ograniczenie inwestycyj przez Państwo. **B.**

KOMUNIKAT.

Związek Zawodowy robotników rolnych R. P. komunikuje, że przeciwko b. sekretarzowi oddziału sochaczewskiego **Władysławowi Jezierskiemu** wytoczona została sprawa karna z powodu dokonanego przez niego przywłaszczenia sum Zw. Zaw. rob. rolnych.

ARESZTOWANIE

KOMUNISTÓW UKRAIŃSKICH

W nocy z soboty na niedzielę władze bezpieczeństwa we Lwowie przystąpiły do likwidacji sekretarjatu Centralnego Komitetu Zachodniej Ukrainy. Wobec niezbitych poszlak działalności wywrotowej i antypaństwowej w wyniku przeprowadzonej rewizji przeprowadzono likwidację także Centralnej technik. komunist. partji Zachodniej Ukrainy. W lokalu Komitetu znaleziono w wielkiej ilości wysoce obciążające materjały m. in. fałszywe dokumenty wojskowe i osobiste, kompletną drukarnię, wielki zapas świeżo wydanej odezwy oraz zapas wydawnictw agitacyjnych komunist. partji Zach. Ukrainy. W wyniku rewizji aresztowano 45 osób, wśród których znajdują się najwybitniejsi działacze komunistyczni na terenie lwowskim. Szczegóły śledztwa są dotąd tajemnicą władz.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym numerze podpis pod drugim z kolei listem do Redakcji wydrukowano błędnie, winno być **Antonina Szererowa.**

***

We wczorajszem sprawozdaniu z zebrania dzielnicy Śródmieście wkradła się omyłka. Mianowicie powinno być, że do Komitetu Dzielnicy wybrano m. in. tow. **Gambrechta**, a nie Zamprechta.

TELEGRAMY

WYNIKI WYBOROW DO RAD MIEJSKICH W BOSNI I HERCEGOWINIE

Białogród, 29 października. (PAT.). Pisma podają następujące już ostateczne rezultaty wyborów do rad miejskich w Bośni i Hercegowinie. Organizacja muzułmańska otrzymała 1466 mandatów, radykalni — 1357, demokraci — 123, razem 2946 mandatów przypadło partjom rządowym. Chorwacka partja chłopska otrzymała 749 mandatów. Partja agrarna — 454. Wspólna lista koalicji demokratyczno - chłopskiej — 182. Demokracji niezależni (Prybicewicz) — 74. Razem 1459 mandatów.

ZAMIAST ZALEGŁEJ WYPŁATY KULA W ŁEB

PRZEDSIĘBIORCA BUDOWLANY ZABIŁ ROBOTNIKA

Wczoraj w południe na terenie budowy domu państwowego na Żoliborzu Oficerskiem, przy ul. Kaniowskiej Nr. 15, dokonano zabójstwa, którego szczegóły są następujące. Jeden z robotników 30-letni Józef Dominiak (gm. Nowy Dwór, pow. warszawski) już od pewnego czasu nie otrzymywał zaległej zapłaty za pracę. Na tem tle wynikła wczoraj sprzeczka, pomiędzy kierownikiem budowy inż. Władysławem Mazuchowskim, a wspomnianym Dominiakiem. W trakcie sprzeczki Mazuchowski wyjął rewolwer i wystrzelił raz w górę, następnie zaś skierował lufę do Dominiaka i wypalił po raz drugi. Kula ugodziła robotnika w klatkę piersiową, w okolicę serca. Ranny padł, zalewając się krwią. Robotnicy przenieśli rannego do kantorku na terenie budowy, gdzie przed przybyciem Pogotowia Ratunkowego i Pogotowia Prywatnego — życie zakończył. Zabójcę aresztowała policja i zatrzymała w XXVI-ym komisarjacie p. p. — do dyspozycji władz sądowych. W sprawie tej władze śledcze wszczęły natychmiast dochodzenie.

PRZECIWKO SAMOZWANCZEJ „RADZIE ZW."

UCHWAŁA ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW CUKIERNIKÓW I SPIRYTUSOWCÓW

Zebrane na wspólnem posiedzeniu Zarządy Oddziałów Warszawskich: **I-y Cukierników i Spirytusowców** Związku robotników przemysłu spożywczego w Polsce, w dniu 26 października 1928 r. uchwaliły rezolucję, wyrażającą zupełne zaufanie **Komisji Centralnej Związków Zawodowych, oraz z oburzeniem piętnującą rozbijacką akcję samozwańczej tak zw. Rady Zawodowej.**

Zarządy wyrażają przekonanie, iż na terenie Warszawy winna pozostać Rada Związków, powołana przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, działająca normalnie na mocy statutu Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce.

UCHWAŁA STOLARZY

Wczoraj w lokalu Związku Metalowców odbyło się zebranie stolarzy, zorganizowanych przy Zw. Zaw. robotników przemysłu metalowego, na którem uchwalono następującą rezolucję:

„Stolarze, zatrudnieni w firmie Lilpop Rau, na zgromadzeniu w dn. 29 października b. r. uchwalają, że stoją niezłomnie na gruncie niezależności, siły i zdolności do walki klasowego ruchu zawodowego i wyrażają całkowite zaufanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.

Ponadto potępiają i piętnują próby rozsadzania i osłabiania Związków Zawodowych przez organizowanie w Warszawie samozwańczej tak zw. Rady Zw. Zawodowych, oraz wzywają ogół zorganizowanych stolarzy do stanowczego przeciwstawienia się wichrzycielom i rozbijaczom solidarności zorganizowanych zawodowo robotników".

KIEDY

PRACOWNICY PAŃSTWOWI OTRZYMAJĄ DODATEK MIESZKANIOWY?

„Pracownik Państwowy", organ Centralnej Komisji Porozumiewawczej przytacza liczby ilustrujące sumę niewypłaconego pracownikom państwowym w bieżącym roku dodatku na mieszkanie. Sumy niezbędne na pokrycie tego wydatku, czerpane są z państwowego podatku od nieruchomości, który wzrasta w miarę wzrostu komornego i w ten sposób niema żadnych trudności budżetowych, aby pracownicy państw. regularnie ten dodatek otrzymywali.

Dziwnem też jest, że pracownicy państwowi, dla których najmniejsze nawet zwiększenie pensji stanowi żywotne zagadnienie, muszą się dobijać o wypłacenie im należnych ustawowo z tego tytułu sum.

W ciągu roku 1926 i 1927 wypłacanie różnicy między wysokością otrzymywanego a należnego dodatku na mieszkanie było wstrzymane i dopiero później dodatek ryczałtowo wypłacono.

W bieżącym roku powtarza się ta sama historja i dodatku na mieszkanie pracownicy nie otrzymują, a niedopłacone kwoty stanowią w budżetach rodzin pracowniczych poważną pozycję. Wystarczy powiedzieć, że wahają się one od 55.2% do 178.8% miesięcznej pensji.

Naturalnie pracownicy państw. musieli za mieszkania płacić zwiększone komorne i czynili to kosztem wyzbycia się pewnych niezbędnych wydatków, a państwo zmusiło swoich pracowników do udzielenia mu pożyczki w wysokości około 50 miljonów zł. i narazie nie słychać o jej zwrocie.

Pomijając wszelkie inne względy natury społecznej, należy domagać się chociażby z motywów gospodarczych, by Rząd zajął się wreszcie uregulowaniem tej sprawy i zarządził wypłacenie pracownikom należnego im dodatku na mieszkanie.

CŁO PRZYWOZOWE NA ŻYTO

Dowiadujemy się, że dziś ukaże się rozporządzenie trzech ministrów (Rolnictwa, Przemysłu i Handu oraz Skarbu) wydane na podstawie uchwały komitetu ekonomicznego z dn. 28 b. m. wprowadzające cło przywozowe na żyto w wysokcści 11 zł. od kwintala.

BADANIE NADUŻYĆ

W WODOCIĄGACH MIEJSKICH

W lipcu 1927 r., przypadkowo ujewnione zostały wielkie kradzieże w przedsiębiorstwie wodociągów i kanalizacji m. st. Warszawy, polegające na fałszowaniu rachunków i kwitów za wodę. Starsza kancelistka kontroli wpływów, do której należało uzgadnianie odcinków, stwierdzających wpłatę należności za wodę z dziennymi wykazami stwierdziła, że wystawiano fałszywe pokwitowanie na kwotę 935 zł. 57 gr., które do kasy nie wpłynęło.

Rewizja dokonana przez kontrolę miejską, stwierdziła, nadużycia i oddała sprawę prokuratorowi, zajęła się również sprawą nadużyć komisja rewizyjna Rady miejskiej i zażądała przeprowadzenia zbadania ksiąg za cały czas od chwili wprowadzenia waluty złotowej do chwili wykrycia nadużyć. Były dyr. wod. i kan., Szenfeld, usiłował różnymi sposobami ograniczyć rewizję tylko do roku 1927, w rezultacie jednak badanie ksiąg za okres od maja 1924 r. do lipca 1927 r. przeprowadzono.

Ze względu na ogromny materjał, prace rewizyjne trwały przez rok zgórą i dopiero niedawno st. kontroler Fr. Berysiewicz złożył komisji rewizyjnej bardzo obszerne sprawozdanie, w którem nietylko ustalono wysokość szkód, na jakie miasto zostało narażone, ale wskazano również sposoby zapobieżenia kradzieżom na przyszłość.

Sędzia śledczy, prowadzący sprawę przeciw aresztowanym urzędnikom, a mianowicie przeciwko Adeltowi, kierownikowi sekcji, b. kasjerowi Roniszowi, buchalterowi, oraz braciom Petschaft, którzy, będąc w porozumieniu ze sprawcami nadużyć, podejmowali się wnoszenia opłat, na które wystawiano sfałszowane kwity — wobec ustalenia wysokości strat miasta — może już obecnie przystąpić do wypracowania aktu oskarżenia.

Wedle złożonego Komisji Rewizyjnej Rady miejskiej sprawozdania **ogólna kwota nadużyć wynosi z górą 310 tysięcy złotych.**

PRZEDŁUŻENIE

USTAWOWEJ AKCJI ZASIŁKOWEJ DLA BEZROBOTNYCH

P. Min. Pracy przedłużył, na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, **do 17 tygodni** okres zasiłkowy dla bezrobotnych robotników, którzy do 30 listopada r. b. włącznie wyczerpali, lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia w szeregu miejscowości Rzeczypospolitej, a między innemi w: **Warszawie, Żyrardowie, Częstochowie, Radomiu, Ostrowcu, Łodzi, Konstantynowie, Ozorkowie, Pabjanicach, Tomaszowie Maz., Zduńskiej Woli, Zgierzu, Piotrkowie, Aleksandrowie, Kaliszu, Opatówku, Białymstoku, Lwowie, Wilnie i Bielsku** oraz w szeregu mniejszych miejscowości przemysłowych, dotkniętych bezrobociem.

LAUREAT

NAGRODY NOBLA W DZIALE MEDYCYNY

Nagrodę Nobla w dziale medycyny otrzymał doktór Karol Nicolle(dyrektor instytutu Pasteura w Tunisie, za swe prace w dziedzinie leczenia tyfusu

Dr. Karol Nicolle urodził się w roku 1866 w Rouen: Był uczniem Ducloux, Miecznikowa i Roux. Działalność profesorską rozpoczął w Rouen, gdzie stworzył ośrodek badań mikrobiologicznych. Następnie w r. 1903 wysłany został do Tunisu z misją zorganizowania tam instytutu Pasteur'a. Tutaj studjował gruntownie szereg specyficznych dla Afryki chorób zaraźliwych, w szczególności tyfus.

PODZIĘKOWANIE.

Rada Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa dziękuje niniejszem **Zarządowi Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci,** a w szczególności tow. **T. Arciszewskiemu** za podarowanie Czerw. Harcerzom 50 menażek do użytku turystycznego.

ZAINTERESOWANIE SZTUKĄ Z 1905 R.

Zapowiedź wystawienia w teatrze **„Ateneum"** (w sali teatralnej w gmachu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20) **„Ślubów"** Artura Górskiego, sztuki, osnutej na tle walk naszych bojowców w 1905 roku, wywołała żywe zainteresowanie wśród robotników.

Sekretarjat teatru **„Ateneum"** otrzymuje liczne pojedyncze zgłoszenia poszczególnych towarzyszów o bilety na najbliższe przedstawienie tej sztuki, w dn. 6 i 7 listopada b. r.

Znaczna część biletów na premjerę została już rozsprzedana.

Ażeby ułatwić pracę sekretarjat **„Ateneum"** uprasza o **organizowanie zbiorowych zakupów biletów grupami.**

Bilety w cenie od **50 gr. do 3 zł.** (dla członków Związków Zawodowych), oraz **od 1 zł. do 5 zł.** dla niecłonków nabywać można w Sekretarjacie „Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 50, w godz. od 10-ej do 2-ej, lub zamawiać telefonicznie pod Nr. 311-13. Zbiorowo zamawiane bilety dostarczane być mogą, na żądanie, przez sekretarjat „Ateneum" do lokali Związków Zawodowych, lub grup fabrycznych.

Pojedyncze bilety można nabywać codziennie w Kasie zamawiań teatru ‚Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20, codziennie od godz. 6-ej wiecz.

Z teatrów świetlnych

CASINO: — ANIOŁ ULICY.

Film ten ma być jakby odpowiednikiem do „Siódmego nieba", gdzie uboga, poniewierana dziewczyna zakochuje się w swym młodym dobrodzieju, który z początku zachowuje się obojętnie wobec dziewczyny i dopiero z biegiem czasu, a zwłaszcza w związku z tragicznemi przejściami wojennemi przywiązuje się głęboko do ukochanej.

W „Aniele ulicy" role są odwrócone: tu mężczyzna zabiega o względy kobiety i oczywiście zwycięża. Ale podczas gdy w „Siódmem Niebie" była tragedja rozłąki, były pocieszne dąsy młodzieńca wobec naiwnie - przemyślnej kokieterji kobiecej— „Anioł ulicy" jest sentymentalną i rozwlekłą historją miłosną ze sztucznie przyczepionym dramacikiem, który nikogo nie wzrusza, a wszystkich nuży a nawet drażni. Bo że ktoś idzie do więzienia na kilka miesięcy za niepopełnioną zbrodnię — nie jest jeszcze tragedją, z powodu której kochająca się para miałaby marnieć. Angela mogła poprostu opowiedzieć narzeczonemu przykry epizod ze swej przeszłości, a wówczas czasowa rozłąka jeszcze więcej pogłębiłaby ich uczucie. I tu raczej należałoby dać odpowiednik do „Siódmego Nieba", gdzie oboje o jednej i tej samej godzinie „rozmawiają ze sobą" z odległości, niż szablon melodramatyczny.

Słabość fabuły odbiła się na grze doskonałej pary: Janes Gaynor i Charles Farrell. Nie wnieśli oni nic nowego ponad walory, znane nam z ‚Siódmego Nieba", powtarzali się i nie budzili zainteresowania. **B.**

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Krwawa eksmisja w ordynacji hr. Zamoyskich

ZAMOŚĆ.

Agencja „Press" donosi:

Na tle eksmisji kilku robotników rolnych w ordynacji Zamoyskich na folwarku Lipko doszło do tragicznych wypadków. Podczas czynności eksmisyjnych nastąpiła bójka między gajowymi a eksmitowanymi robotnikami, która zakończyła się śmiercią trzech robotników. Są to: Józef Pietryk, Kapral Łapa i Łuszczyk. Posterunkowy Góra został ciężko ranny podczas interwencji. Wszyskich gajowych, którzy brali udział w tej krwawej eksmisji, aresztowano

Tyle Agencja! Nie mamy narazie bliższych szczegółów tej tragedji.

Rozwiązanie jeszcze jednej Rady Miejskiej

OSTROWIEC.

Jak wiadomo, polityka Rządu w dziedzinie samorządowej idzie obecnie po linji... rozwiązywania Rad Miejskich i ustanawiania komisarzy.

Ostatnio Rada Miejska Ostrowca podzieliła los samorządów innycb miast: została rozwiązana, bez żadnego uzasadnionego powodu — i województwo mianowało komisarza rządowego.

Zamiast wpłynąć na ustąpienie prezydenta miasta, Bućki (obecnie „sanatora"), któremu Rada Miejska wyraziła votum nieufności, a który, mimo to urzędował — **władze wolały rozwiązać Radę Miejską!!**

Województwo powołało Radę przyboczną, składającą się z 6 osób.

Utworzenie Komisji Okręgowej Zw. Zaw. na Górnym Śląsku

KATOWICE.

Odbyła się tu konferencja przedstawicieli 13 klasowych związków zawodowych na Górnym Śląsku, z udziałem generalnego sekretarza Komisji Centralnej Związków Zawodowych, posła **tow. Żuławskiego.** Na konferencji przewodniczył tow. **Chrószcz,** sekretarzował **tow. Kubowicz.**

Tow. tow. **Chrószcz** i **Kubowicz** przedstawili miejscowe stosunki, oraz konieczność — po wystąpieniu Centralnego Związku Górników i Związku Robotników Przemysłu Metalowego z „Zespołu Pracy" — scentralizowania w jednej organizacji okręgowej sił wszystkich klasowych związków zawodowych na Górnym Śląsku.

Tow. pos. **Żuławski** omówił obszernie znaczenie centralizacji i taktykę związków zawodowych, oraz zaproponował przyjęcie dla nowej organizacji nazwy: Komisja Okręgowa klasowych związków zawodowych na Górnym Śląsku.

Po obszernej dyskusji, uchwalono następującą rezolucję:

„Konferencja Zarządów Związków Zawodowych na Górnym Śląsku, wyrażając pełne zaufanie Komisji Centralnej, potępia jaknajostrzej kroki, podjęte przez pewne czynniki w Warszawie — celem utworzenia odrębnej organizacji zawodowej i wyraża przekonanie, że tylko jednolita organizacja zawodowa może skutecznie bronić interesów klasy robotniczej.

Rozbijaczy warszawskich, złączonych z Biniszkiewiczem, usiłującym rozbijać organizacje na Górnym Śląsku, konferencja potępia, jako szkodników i wrogów klasy pracującej i jej interesów.

Konferencja Zarządów Związków Zawodowych na Górnym Śląsku: 1) przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału organizacyjnego Rady i 2) uznaje konieczność utworzenia wspólnej reprezentacji ogółu zawodowo zorganizowanego. Dlatego postanawia się na dzień 11 listopada r. b. zwołać konferencję przedstawicieli wszystkich oddziałów na Górnym Śląsku, celem ukonstytuowania się Komisji Okręgowej klasowych Związków Zawodowych na Górnym Śląsku i wyboru jej Zarządu.

Konferencja stwierdza, że obowiązkiem wszystkich klasowych czynników jest zerwanie wszelkich stosunków z organizacjami o charakterze żółtym — i przyłączenie się do Komisji Okręgowej Związków Klasowych na Górnym Śląsku — jako jedynej reprezentacji klasowo zorganizowanych robotników".

Przed wyborami do Kasy Chorych

ŁÓDŹ.

Odbył się tu w sali Filharmonji b. liczny wiec wyborczy bloku socjalistycznego w związku z wyborami do Kasy Chorych.

Na wiecu przemawiali między innymi, tow. **Purtal** oraz pos. tow. **Zerbe,** z niemieckiej socjalistycznej partji pracy.

Skarga pokrzywdzonych robotników

STAWISZYN.

Grono robotników zwróciło się do starosty w Kaliszu z zażaleniem na miejscową policję, która udała się do dyrekcji cukrowni **Zbiersk** z żądaniem, **aby tych właśnie robotników nie przyjęto do pracy na czas kampanji cukrowej.** Zachowanie się policji jest tem bardziej bezpodstawne, ponieważ nie ma absolutnie żadnego powodu do pozbawiania tych biedaków pracy; pracę w cukrowni otrzymują między in. ludzie, którzy mają ziemię orną, a ci robotnicy, którzy żyją tylko z pracy rąk swoich, skazani są na głód i nędzę z powodu jakiegoś widzimisię policji.

Skarga podpisana jest przez 5 robotników.

Zamordowanie szofera przez pasażera

CZĘSTOCHOWA.

Na szosie pod Krzepicami (pod Częstochową) zamordowany został szofer, Jan Skalniak z Krakowa. Pasażerowie, których wiózł z Krakowa do Częstochowy, po zamordowaniu szofera, zdarli z niego kurtkę, w której znajdowały się dokumenty i gotówka i, wyrzuciwszy trupa, odjechali z autem. Po drodze, gdy zabrakło rabusiom benzyny, odjęli i sprzedali licznik.

Pogrzebem zamordowanego szofera zajął się Oddział Zawodowy Zw. Automobilistów w Częstochowie i urządził demonstracyjny pogrzeb dnia 24 b. m., przy udziale licznych rzesz robotników.

Zwycieskie zakonczenie strajku w Węgierskiej Górce

DZIEDZICE.

W Węgierskiej Górce zakończył się strajk robotników destylarni spirytusu, prowadzony od 2 tygodni. Robotnicy wywalczyli strajkiem 25% podwyżki, oraz przyznanie deputatu węglowego w wysokości 200 kilogramów węgla w lecie, a 400 w zimie.

Równocześnie bez strajku uzyskali 5 i 7% podwyżki płac robotnicy browaru w Żywcu. Podwyżka obowiązuje wstecz od 15 września b. r.

Nadmienić należy, że w obu wypadkach robotnicy wywalczyli poprawę warunków bytu jedynie dzięki zwartej organizacji zawodowej, która prowadziła obie akcje, t. j. Centralnego Związku robotników przemysłu chemicznego.

ZGON ATTILIO BEGEY'A

Jak nam donoszą, zmarł w Turynie adwokat Attilio Begey, przeżywszy 85 lat. Zmarły odnosił się zawsze z wielką sympatją do Polski. Podczas wojny opiekował się oddziałami polskiemi we Włoszech, gdzie wystawił pomnik poległym Polakom, Begey był założycielem koła polsko - włoskiego, które przetłomaczyło na język włoski dzieła naszych romantyków, Kasprowicza i innych poetów. Zmarły był ostatnio honorowym konsulem polskim. Koło polsko-włoskie w Warszawie przygotowuje akadedję dla uczczenia pamięci po wybitnym przyjacielu Polski.

WARSZAWA ROBOTNICZA

Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

Dnia 28 b. m. odbyło się zebranie pracowników Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, jednej z największych spółdzielni w Polsce, zatrudniającej przeszło 100 pracowników.

Po referatach przedstawicieli Zarządu Okręgowego, zebrani pracownicy jednogłośnie postanowili przystąpić do Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych Rz. Polskiej, wybierając Zarząd Miejscowego Koła Pracowników w skład którego weszli: tow. Szlubowski Marjan, obywatele: Grabowski Kazimierz, Kosicki, Krawiecki, Piskiewicz, Ołtarzewski, Krawczyk. Między innymi upoważniono Zarząd Koła, ażeby wraz z Zarządem Oddziału Związku podjął akcję u władz Spółdzielni, celem zawarcia umowy i cennika płacy.

Zebrani pracownicy wzywają pracowników innych Spółdzielni na terenie Warszawy, ażeby gremjalnie zapisywali się do Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych, celem poparcia Związku, dążącego przez skonsolidowanie wszystkich pracowników spółdzielczych do poprawy ich warunków materjalnych. **M. S.**

Z ŻYCIA PARTJI

ORGANIZACJA WARSZAWSKA P. P. S.

Towarzysze i Towarzyszki!

Jaworowski i jego grupa wzywają towarzyszy robotników na zebrania i zebranka, obałamucają proletarjat, próbując go wciągnąć w swoje rozłamowe szeregi.

Przestrzegamy wszystkich towarzyszy przed tem rozbijaniem szeregów robotnicych i wzywamy, ażeby w tych zebraniach i konwentykłach nie brali żadnego udziału.

Egzekutywa Organizacji Warsz. P. P. S.

Centralny Komitet Wykonawczy obejmuje tymczasowo w swoje ręce kierownictwo bezpośrednie Organizacji Warszawskiej P. P. S. Uczestnicy grupki „rozłamowej“ i z pośród członków dawnego W. O. K. R. i z pośród Komitetów Dzielnicowych POSTAWILI SAMI SIEBIE POZA NAWIASEM ORGANIZACJI POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Wzywamy wszystkie Komitety Dzielnicowe, koła zawodowe i fabryczne P. P. S., by nawiązały niezwłocznie kontakt z Sekretarjatem Generalnym C. K. W., Warecka 7, tel. 230-44, od g. 10 r. do 2 po poł., i od g. 5 po poł. do 8-ej wiecz.

NOWA REJESTRACJA CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Specjalna KOMISJA REORGANIZACYJNA z ramienia C. K. W. przystąpiła do nowej rejestracji członków Organizacji Warszawskiej. Chodzi o wielki pośpiech, by członkowie Organizacji Warszawskiej zdążyli wybrać swych przedstawicieli na KONGRES P. P. S. W SOSNOWCU.

Rejestracja obejmuje wszystkich członków dotychczasowych Organizacji Warszawskiej P. P. S. i wszystkich zwolenników P. P. S. na terenie m. st. Warszawy, którzy z jakichkolwiek względów nie posiadają legitymacji partyjnej, z wyjątkiem wykluczonych z Partji wyrokiem Sądu Partyjnego za przestępstwa natury moralnej.

Towarzysze winni rejestrować się w punktach następujących:

1) **Dzielnice: Śródmiejska, Mokotów** w lokalu CKW. PPS., Warecka 7. od godz. 6 — 9 wiecz.

2) **Dzielnice Powiśle, Czerniaków, Sielce,** w lokalu Domu Kolejarzy ZZK. ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 39, parter, od godz. 6 — 9 wiecz.

3) **Dzielnica Powązki** w lokalu Młodzieży T. U. R. ul Dzielna 95, od godz. 6 — 9 wiecz.

4) **Dzielnice Wolska, Jerozolima** w lokalu Wydziału Kobiecego P. P. S, ul. Leszno 53, parter, w podwórzu na lewo od godz. 5 — 9 wiecz.

5) **Dzielnica Starówka** w lokalu OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska, ul. Długa 19, od godz. 6 — 9 wiecz.

6) **Dzielnice Marymont, Żolibórz** w lokalu Warsz. Społ. Mieszk Żolibórz, ul. Mickiewicza 1, od 6 — 9 wiecz

7) **Dzielnice Praga, Grochów i Nowe Brudno** w lokalu Brzeska 5 m 55, 1-sze piętro, u tow Kodasiewicza Bronisława od 5 — 8 wiecz.

8) **Dzielnica Ochota,** Grójecka Nr. 74 m. 7, I piętro, od godz. 6 — 8 w.

Rejestracja odbywa się codziennie.

Niniejszym podajemy do wiadomości ogółu towarzyszy, że b. członkowie organizacji Częstochowskiej P. P. S.

Wincenty Wosik, numer legitymacji członkowskiej 12.519,

Władysław Wosik, numer legitymacji członkowskiej 12.516,

Stefan Wosik, numer legitymacji członkowskiej 12.518

zostali wydaleni z organizacji za działanie na szkodę Partji.

Sekretarjat Generalny C. W. W. P. P. S.

KOMUNIKAT.

Niniejszym podajemy do wiadomości ogółu towarzyszów, że członkini Organizacji Częstochowskiej P. P. S., Olga Sacharówna, na zasadzie wyroku Sądu Partyjnego została wydalona z szeregów organizacji partyjnej.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

O. K. R. P. P. S. WARSZAWA-PODMIEJSKA.

Baczność! Zebranie delegatów na Kongres odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu O. K. R. (ul. Długa 19).

Egzekutywa O. K. R. P. S. Warszawa - Podmiejska.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci“ przyjmuje w czwartki i soboty od g. 6 — 8 wieczorem.

SPRAWA PIENIEDZY PARTYJNYCH.

Po byłym W. O. K. R. P. P. S. pozostały na dzielnicach i Kołach afbrycznych pieniądze składkowe. Pieniądze te winny być przez towarzyszy złożone na ręce **prezydjum Egzekutywy Warsz. Organ. P. P. S.,** w lokalu C. K W., przy ul. Wareckiej 7, gdyż stanowią one własność Partji.

Egzekutywa Warsz. Org. P. P. S.

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. wzywa towarzyszki do rejestrowania się w lokalu Wydziału, Leszno 53, parter w podwórzu na lewo.

Dzielnica Śródmieście. We wtorek o g. 6-ej wieczorem pierwsze posiedzenie nowowybranego zarządu dzielnicy.

MŁODZIEŻ

OKRĘGOWA ORG. MŁODZIEŻY T. U. R. WARSZAWA-PODMIEJSKA.

We czwartek, dnia 1-go listopada r. b., odbędzie się w Żyrardowie zebranie, na którem referować będzie tow. Brzozowski Stefan.

Dyżury Sekretarjatu Okręg. odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17-ej do godz. 19-ej, w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19 p. I.

Baczność, Czerwoni Harcerze!

Zbiórka gromad hufca warszawskiego odbędzie się w dniu 1-ym listopada r. b. o godz. 10 rano w podwórzu domu Zw. Metalowców, przy ul. Leszno 53.

Z sądów.

OSKARŻENIE O BANDYTYZM.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę braci Józefa i Wacława Michałowskich, oskarżonych o dokonanie napadu bandyckiego na drodze prowadzącej z Radziwiłłowa do Studzieńca, przez puszczę Marjańską, podczas którego zabito dwu ludzi. Sąd Okręgowy skazał w swoim czasie Józefa Michałowskiego na 12 lat więzienia, a młodszego 18-letniego brata jego, Wacława na 10 lat więzienia. W Sądzie Apelacyjnym stwierdzono tak podczas badania świadków, jak i z przytoczonych danych obrońcy adw. Perla, że akt oskarżenia opiera się w głównej części na tendencyjnych i niezgodnych z prawdą zeznaniach przodownika Gajdy, który miał osobiste zatargi z oskarżonymi. Sprzeczność w tych zeznaniach nie została uzgodniona, mimo to Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok niższej instancji, w całej rozciągłości. Jak się dowiadujemy, obrona wystąpi o kasację wyroku.

H. O.

ZNOWU UNIEWINNIENIE POLICJANTA - ZABÓJCY.

W ciągu ostatnich dwuch miesięcy notujemy na tem miejscu już trzeci wypadek zabójstwa, dokonanego przez policjanta, zabójstwa które z przyczyn od sprawiedliwości niezależnych uszło winowajcy bezkarnie

12 stycznia ub. r. siostra znanego awanturnika, Stefana Santorka, zameldowała komendantowi posterunku pol. państw. w Mińsku Mazowieckim, że brat jej upił się i bije ją. Komendant posterunku rozkazał, aby Santorka uspokoić i położyć spać, ale po chwili zmienił decyzję i nakazał policjantowi Szatkowskiemu aresztować Santorka. Santorek pijany stawiał opór Szatkowskiemu, który wyjął rewolwer i strzelił do bezbronnego, raniąc go śmiertelnie w klatkę piersiową. Instrukcja specjalna dla policji przewiduje, że należy przeciwnika **unieszkodliwić, a nie zabijać, instrukcja ta zabrania strzelać do pijanych.** Stefan Santorek został zabity. Policjant Aleksander Szatkowski, który go zabił, został wczoraj przez Sąd Okręgowy w Warszawie **uniewinniony.**

MIŁOŚĆ PRZYCZYNĄ ZBRODNI.

W dniu 24 maja r. b. w mieszkaniu kom. marynarki wojskowej misji francuskiej. Alfreda Richard, plac Trzech Krzyży 18, usłyszano 2 strzały z pokoju służbowego. Posługaczka Bronisława Pniewska wbiegła do pokoju i ujrzała na ziemi ranną służącą, Zofję Gżduk, a obok niej klęczącego lokaja. Jana Kujawę Gdy Pniewska pobiegła po gospodynię, rozległy się jeszcze dwa strzały, po których Richard wpadł do pokoju i zastał już trupa Gżdukówny oraz rannego Kujawę.

Kujawa zeznał na śledztwie, że kochał Gżdukównę i chciał ją poślubić, ale ona łudziła go wciąż nieokreślonemi obietnicami. W dniu krytycznym po rozmowie z Gżdukówną postanowił zastrzelić się w jej obecności. Wyjął rewolwer i skierował w swoją skroń, ale Gżdukówna szarpnęła jego rękę tak niefortunnie, że rewolwer wystrzelił dwukrotnie i ranił ją ciężko. Oskarżony, nie chcąc przedłużać męki ukochanej, zabił ją. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom oskarżonego i, po przemówieniach obrońców apl Olchowicza i apl. Gutmana, wydał wyrok, zwalniający Aleksandra Kujawę od kary.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Po chmurnym i mglistym ranku rozpogodzenie w ciągu dnia, nieco chłodniej, zwłaszcza na zachodzie Polski. W Wileńskiem możliwe przelotne deszcze. Słabe wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Pobór. Dziś w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach: 14, 15. 17, 18, 24 i 25, podlegających P. K. U. Nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Zarząd T-wa Opieki nad Ociemniałymi Polna 40, składa podziękowanie osobom, oraz instytucjom, które w jakikolwiekbądź sposób okazały nam pomoc w kweście urządzonej w dniu 14 b. m. na rzecz niewidomych naszego zakładu.

Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich wydaje w dniach najbliższych broszurę p. t. „Plon pracy oświatowej na 10-lecie szkoły polskiej“. Treść obejmuje historję szkolnictwa polskiego od czasów Apuchtinowskich przez strajk szkolny do chwili obecnej.

Cena pojedyńczego egzemplarza 2 złote. Bliższych informacji udziela Związek, ul. Chmielna 49 m. 3, tel. 127-02, godz. 11 — 2 i 7 — 8 wiecz.

Z „ATENEUM“

Co nam się podoba w „Andrzejkach“?

Takie sobie obrazki: rozśpiewane dziewczyny podrzucają jabłka w górę, pawik goni pannę, grajek przejęty swoją muzyką jakby się do nieba dostał, potem, jak to bywa na Andrzeja, dziewczyny wróżą sobie z wosku, z butów, z puszczonych w kadzi świeczek, jeszcze potem śpiewają podkarpacką prześliczną kołysankę o kaczorze i kaczuszce, tańczą rozbawione pary „w murowanej piwnicy“, a wreszcie, aby już dziada z babą nie brakowało, ukazuje się, rzeczywiście „dziad“ kaszlący i słaby i „baba“ ledwo utrzymująca się na nogach, a „młodzi“ wyganiają śmierć z kosą za dziesiątą granicę, aby nie psuła wszystkim radości.

Cóż tu jest oryginalnego? Zdawałoby się, że umiemy już na pamięć bajkę Kraszewskiego, że znamy dobrze piosenkę „Koło mego ogródeczka“ i scena nic nam nowego nie powie.

A tymczasem nieprawda. Na scenie naszego teatru wiersz czy pieśń nabierają plastyki, odsłaniają nam prosto i bardzo prawdziwie te strony poezji ludowej, na które nie zwrócilibyśmy uwagi czytając je tylko „Andrzejki“ uczą na swój sposób rozumieć i odczuwać poezję rymu i taktu. Jak smutno się robi, kiedy „Jaśko pogniwał się“ na Kasię i dziewczęta pochyliły głowy, a jabłka jakby bezwiednie powypadały im z bezwładnie opuszczonych rąk. Albo jak się cieszymy ze zwycięstwa dziada i baby nad śmiercią. Niema nic banalnego w „Andrzejkach“, jest dobry szczery uśmiech, który towarzyszy oryginalnie inscenizowanym pieśniom od początku do końca.

H. D.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 15,00. Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45. Przerwa. 15,45 — 16,00. Aktualja. 16,00 — 16,55. Koncert z płyt gramofonowych. 16,55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35. Odczyt „Sport w życiu i na boisku“. 17,35—18,00. Transmisja odczytu z Katowic. 18,00 — 18,55. Koncert kameralny. 18,55 — 19,10. Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19,10 — 19,20. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 Transmisja z opery Katowickiej. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, oraz komunikaty P. A. T.

JUTRO.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 15,00. Przerwa. 15.00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45. Odczyt p. t. „W przededniu uczczenia poległych na stokach Cytadeli Warszawskiej“ — wygł. tow. Jan Cynarski. 15,45 — 16,00. Komunikat harcerski. 16,00—16,30. Koncert z płyt gramofonowych. 16,30 — 16,55. Program dla młodzieży. 16,55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35. Odczyt p. t. „Stosunek historji do historji kultury“. 17,35 — 18,00. „Skrzynka pocztowa“. 18,00 — 19,00. Koncert orkiestry P. R. 19,00 — 19,20. Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt org. z racji „Dnia Oszczędności“. 19,56 — 20.00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,20. Skrzynka rolnicza. 20,20 — 20,30. Aktualja. 20,30. Koncert wieczorny solistów. 22.00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P.A.T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki lekkiej.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Poważny spadek akcji.

Na wczorajszem zebraniu giełdy akcyjnej nastąpiła bardzo znaczna zniżka wszystkich prawie papierów przemysłowych. Szczególnie silnie spadły Starachowice, gdyż z 43,00 na 39,75. Lilpopy obniżyły się z 36,25 na 35,50, Ostrowiec serji B ze 114,00 na 112,00, Modrzejów z 33,25 na 33,00. Jak przypuszczają sfery giełdowe, realizacja ultimowa trwać będzie jeszcze przez dzień jutrzejszy. W odróżnieniu od akcji przemysłowych, papiery bankowe miały tendencję mocną. Bank Polski podniósł się ze 174,50 na 177,00. W grupie papierów państwowych spadła 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa ze 105,00 na 102,00, a 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna ze 119,25 na 118,60. Listy zastawne ziemskie i miejskie uległy lekkiej zniżce. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych nastąpiło lekkie wzmocnienie; obracano jednak jedynie tylko Starachowicami, za które płacono 40,00, oraz Bankiem Polskim po 177,25.

Dewizy New - York notowano 8,90. W dziale dewiz europejskich obniżył się nieznacznie Londyn. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 172,92, dewizy Berlin 212,40, a za kabel New-York 891,85 za 100 dolarów. Na rynku prywatnym dolary 8,88½ w żądaniu, za ruble złote płacono 4,65, za czerwońce sowieckie 2,40 dolarów.

8-GODZINY DZIEN PRACY W HUTNICTWIE

P. Minister Pracy zarządził przeniesienie na 8 godzi. dzień pracy w terminach 15 listopada, 3 grudnia i 31 grudnia pozostałych kategorji pracowników w hutach górnośląskich, z wyjątkiem t. zw. pogotowia pracy.

W ten sposób z dniem 31 grudnia r. b. zlikwidowane będzie przedłużenie czasu pracy w tych zakładach, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 18 lipca 1924 roku.

PŁACE GOTOWKOWE ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Komisja powołana umową na województwo warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie ustaliła cenę żyta w miesiącu październiku na 35.50 zł., wobec czego płaca robotników dniówkowych za dzień pracy w miesiącu październiku (miesiąc zimowy) wynosi:

Grupa powiatów	kategorje robotników I	II	III
I	63	98	140
II	56	84	112
III	35	63	84
IV	28	49	63

W dziesiątą rocznicę powstania Rządu Ludowego w Lublinie,

w dniu 7 listopada ukaże się specjalny numer

„ROBOTNIKA“

w znacznie zwiększonej objętości, poświęcony przeglądowi pracy socjalistycznej i państwowej w ciągu ubiegłych lat dziesięciu.

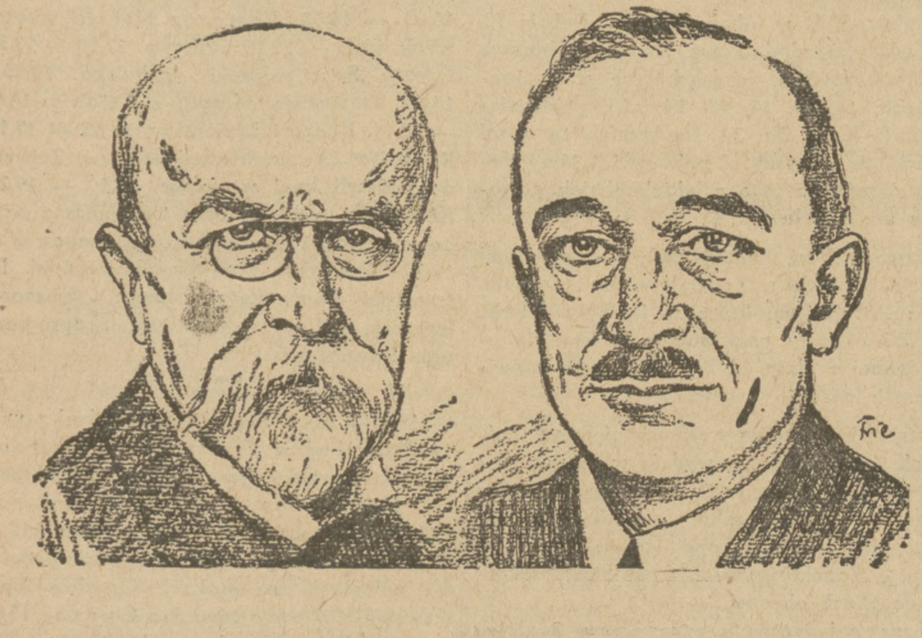
Ogłoszenia do tego numeru, który będzie jedynem w Warszawie wydawnictwem na dzień 7 listopada, i którego nakład już obecnie zapowiada się wyjątkowo wielki, przyjmowane będą do dn. 5 listopada włącznie.

Organizacje partyjne i zawodowe prosimy o wcześniejsze zamawianie tego numeru dla ustalenia nakładu.

Zwracać się do Administracji: Warszawa, WARECKA 7, tel. 313-80, 120-13.

10-lecie Republiki Czechosłowackiej

W dniu 28 października święciła Czechosłowacja dziesiątą rocznicę swej niepodległości.



Czołowi mężowie republiki czesko-słowackiej: prezydent Republiki **Massaryk** (z lewej strony) i minister **Benesz**.



Iluminacja ratusza praskiego w dniu czeskiego święta narodowego.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Carmen"
Narodowy
o 8-ej „Pan Jowialski"
Letni
o 8-ej „Premjowana piękność"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś o godz. 8 wiecz. inscenizowane pieśni ludowe i obrzęd „Andrzejek" z akompanjamentem kwartetu. Kostjumy oryginalne łowickie. Bilety u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen".

Jutro uroczyste przedstawienie arcydzieła Smetany „Sprzedana narzeczona" ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Republiki Czechosłowackiej. U kapelmistrzowskiego pulpitu stanie p. Ostrcil, dyrektor Narodowej Opery praskiej.

W czwartek, 1 listopada „Megae".

Teatr Narodowy. Dziś premjera „Pan Jowialski". Zaproszenia z datą 26 b. m. ważne są na dzisiejszą premjerę.

Teatr Letni. Codziennie „Premjowana piękność.

Teatr Polski. „Przedmieście" Langera.

Teatr Mały. Wieczorem „Słomiani wdowcy".

Qui Pro Quo. „Czy Anna jest panna". W sobotę 3-go listopada premjera sensacyjnej rewji.

Teatr Morskie Oko. Dziś nowa rewja p. t. „Klejnoty Warszawy".

Teatr Czerwony As. Dziś premjera rewji p. t. „Trzy stopnie wtajemniczenia".

Cyrk. Dziś bogaty program otwarcia.

Recital fortepianowy Bolesława Kona. Jutro daje własny recital fortepianowy w sali Konserwatorjum Bolesław Kon, który bezsprzecznie należy do najbardziej utalentowanych pianistów młodego pokolenia. Bogaty program zawiera utwory Bacha, Beethovena, Schumana (fantazja), Skriabina, Delibes i t. d. Bilety sprzedaje filja Kasy teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich.

Koncert czeskiej orkiestry. Dziś o godz. 20,15 odbędzie się w sali Filharmonji koncert orkiestry Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Pradze, składającej się z 85 osób. Dyryguje szef opery Teatru Narodowego w Pradze Otokar Ostrcil. Wykonane zostaną monumentalne utwory czeskiej muzyki orkiestralnej, hymn chwalebny „Praga" kompozycji Suka, nowoczesna suita Ostrcila, koncert skrzypcowy Foerstera i „Demon" R. Karla. Jako solistka wystąpi skrzypaczka praska Marta Cittówna.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START"

Sekretarjat Klubu — Warecka 7, II piętro, **codziennie czynny od 7 do 9 w.**

Wpisowe 1 złp., składka miesięczna 50 gr. **Bezrobotne towarzyszki zwalniane są od opłat.**

Ćwiczenia prowadzone będą w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży, oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

CO GRAJĄ KINA?

„Apollo": „Tajemnica starego rodu"
„Colosseum": „Romans panny Opolskiej"
Casino: „Anioł ulicy".
Kino „Capitol": Pat i Patachon jako „Strażnicy cnoty".
Miejski: „Wilki i ludzie" oraz „Tajemnice głębin morskich".
„Palace": „Tajemnica starego rodu".
Pan: „Moulin Rouge"
Wodewil: „Zakazana kobieta".
Światowid: „Człowiek śmiechu".
Filharmonja: „Miłość i łzy Szopena".
Splendid: „Człowiek śmiechu".
Stylowy: „Burza".

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na ul. Grochowskiej, na t zw. pętlicy tramwajowej w Gocławku, 56-letni Józef Kiełbasiński (Grochowska 145), będąc pijany, w czasie wsiadania do tramwaju linji Nr. 24, który już ruszył z przystanku, potknął się i upadł pod przyczepny wóz, którego koła zmiażdżyły Kiełbasińskiemu prawą stopę. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala Przemienienia Pańskiego. (Wad.).

STRZAŁY PRZY UL. GROJECKIEJ

Przed domem Nr. 65 przy ul Grójeckiej nieznani sprawcy napadli i pobili Stanisława Traczyka (Grójecka 65). Traczyk, w obronie własnej, wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru, wskutek czego napastnicy zbiegli. Na odgłos strzałów nadbiegł policjant, który odebrał Traczykowi rewolwer, gdyż nie posiadał na niego pozwolenia. Wskutek strzałów nikt szwanku nie odniósł. (Wad.).

PRZY PRACY

Przy fabryce p. f. „Lilpop, Rau i Loewenstein" przy ul. Bema Nr. 65 robotnik, 25-letni Antoni Felczak (Wolska 129), w czasie pracy został uderzony kawałkiem żelaza, wskutek czego otrzymał ranę ciętotłuczoną podbródka i doznał wybicia 3-ch zębów. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Felczaka do domu. (Wad.).

ZBRODNICZY NAPAD

Na Powązkach w pobliżu 26 komisarjatu, niewykryty sprawca napadł na 25-letniego Stanisława Kołodzieja, cieślę (wieś Głogowo, pow. Krotoszyn) któremu zadał tępem narzędziem 3 rany tłuczone głowy i 2 rany w okolicy lewego oka i twarzy. Po opatrunku w 26 komisarjacie, Kołodzieja Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus. (Wad.).

NA „KOPERTĘ"

Józef Kaniuk, rolnik (wieś Radoszyn, gm. Gołoby woj. Wołyńskie) przyjechał do Warszawy, celem załatwienia formalności związanych z wyjazdem do Ameryki. Na ul. Marszałkowskiej w pobliżu jednego z biur okrętowych, Kaniuka zaczepiła jakaś kobieta, która przyrzekła ułatwić mu w wyrobieniu formalności. W tym celu zaprowadziła emigranta na klatkę schodową przy ul. Nowy Świat 53. Tam znajdowali się już wspólnicy oszustki, z których jeden podał się za sekretarza konsula. Oszuści skradli Kaniukowi w podstępny sposób na t. zw. „kopertę" 100 dolarów gotówką.

— Przed biurem okrętowem „Bałtycko-Amerykańskiej Linji" przy ul. Marszałkowskiej Nr. 116 stała 17-letnia Emilja Wójcikówna wieś Księżomierz, pow. Janowski), która zamierzała wyjechać do Ameryki Wójcikównę zaczepiła jakaś kobieta, która również na „kopertę" skradła jej 72 dolary. (Wad.).

ZE SPORTU

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI PIŁKARSKICH KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

Sekretarjat Warsz. Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego podaje do wiadomości, że w dniu 2 listopada o godz. 6.30 odbędzie się konferencja przedstawicieli piłki nożnej wszystkich klubów robotniczych w sprawie nadzwyczajnego zebrania W.O.Z.P.N.

Obecność przedstawicieli wszystkich klubów obowiązkowa. Przedstawicieli należy zaopatrzyć w pisemne upoważnienia.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA STOLICY W PIŁKARSTWIE.

Onegdaj odbyło się cały szereg spotkań piłkarskich o mistrz. kl. C. Wyniki podajemy poniżej:

Jawor — Siła (Warszawa) 2:7; Żoliborz—Marcovia 3:0 (v.); Lilpopianka — Watt 3:0 (v.).

DZISIEJSZY MECZ KOSZYKÓWKI.

Dziś o godz. 20 na Dynasach rozegrany zostanie mecz koszykówki Polonja — Poselstwo Amerykańskie.

ZNICZ — A. K. S. 26 4:0.

Odbyte onegdaj spotkanie piłkarskie z cyklu gier o mistrz. kl. C pomiędzy R. K. S. Zniczem a Amat. Klubem Sportowym z Warszawy zakończyło się zwycięstwem drużyny robotniczej w stos. 4:0. W pierwszej połowie niewykorzystana cyfrowo przewaga AKS-u, grającego w tej fazie gry z wiatrem. Po przerwie zdecydowana wyższość Zniczu, wyrażająca się w bramkach uzyskanych przez tow. tow. Raczyńskiego, Machałę, Piskorskiego oraz Szczepańskiego.

LILPOPIANKA — A. K. S. 26 3:1.

Rozegrany w dn. 21 b. m. mecz piłkarski o mistrz. kl. C pomiędzy Lilpopianką i A. K. S. 26 zakończył się zwycięstwem zespołu robotniczego w stos. 3:1. Gra naogół ostra obfitowała w szereg emocjonujących momentów, które stwarzał co chwilę pod bramką przeciwnika doskonale grający atak Lilpopianki.

MECZE W CAŁYM KRAJU.

Lwów. Pogoń — Hasmonea 5:1 (3:0). Mecz towarzyski odbywał się przy dużej przewadze Pogoni, przyczem w drugiej połowie Hasmonea zeszła z boiska, nie chcąc podporządkować się decyzji sędziego i dopuścić do wykonania rzutu karnego.

Pierwszy międzygrupowy mecz o wejście do Ligi pomiędzy przemyską Polonją i łódzkim ŁTSG. zakończył się zasłużonem zwycięstwem Polonji w stosunku 3:2 (1:0).

W meczu o wejście do Ligi w II-ej grupie Garbarnia pokonała Pogoń katowicką 2:0 (2:0). Wobec powyższego rezultatu zostanie rozegrany jeszcze trzeci decydujący mecz pomiędzy Pogonią i Garbarnią.

POKWITOWANIE

Dla włókniarzy.

Zw. Prac. Komun. i Użyt. Publ. Warszawa II, Wydział XVII Prac. Szpitala Przemienienia Pańskiego zł. 37,15.

Pracownicy Zakładu dla umysłowo chorych w Drewnicy zł. 14,50.

Tow. Chodak Jan z Częstochowy zł. 10.

Do uznania C.K.W. PP.S.

Stary towarzysz zł. 5.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z Zakładu Leczniczego w Nałęczowie. Do obecnych zebrań kontrolnych roczniki szeregowych urodzonych przed 1887 r. nie stają.

NASTĘPCA STRONGA?



MAC GARACH,

przewodniczący Rady Nadzorczej amerykańskiego Federal Reserve Bank jest wysuwany przez wpływowe koła na następcę zmarłego dyr. nacz. Benjamina Stronga.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.